

GAZETA PORANNY

*Nowa Biblijota***ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMATYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nr. 8594

Lwów, sobota 18 sierpnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Nowe brednie Waldemarasa o aneksyjnych zamiarach Marsz. Piłsudskiego.

Wynik losowania w Konkursie letnim „Gaz. Porannej”.

Przywrócenie ruchu granicznego z Litwą. - Ochrona tajemnicy korespondencji prywatnej. - Wielki pożar w Brodach. - „Kaczka” o przybyciu Trockiego do Berlina.

Węgierską majową tryndzę poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane” Lwów. Akademicka 24. - Leona Sapieny 25.

PREMJÓWKA INWESTYCYJNA NA GIELDZIE WARSZ.

Warszawa, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). Na skutek uchwały Rady Giełdowej wprowadzone zostaną 17. bm. do oficjalnej cedydy giełdy warszawskiej notowania kursów obligacji premijowej pożyczki inwestycyjnej.

ZAKAZ EKSPORTU OWSA.

Warszawa, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). W związku ze średnimi wynikami urodzaju na owsie w rb. wprowadzony zostanie zakaz eksportu owsa zagranicę dla umożliwienia dostatecznego pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

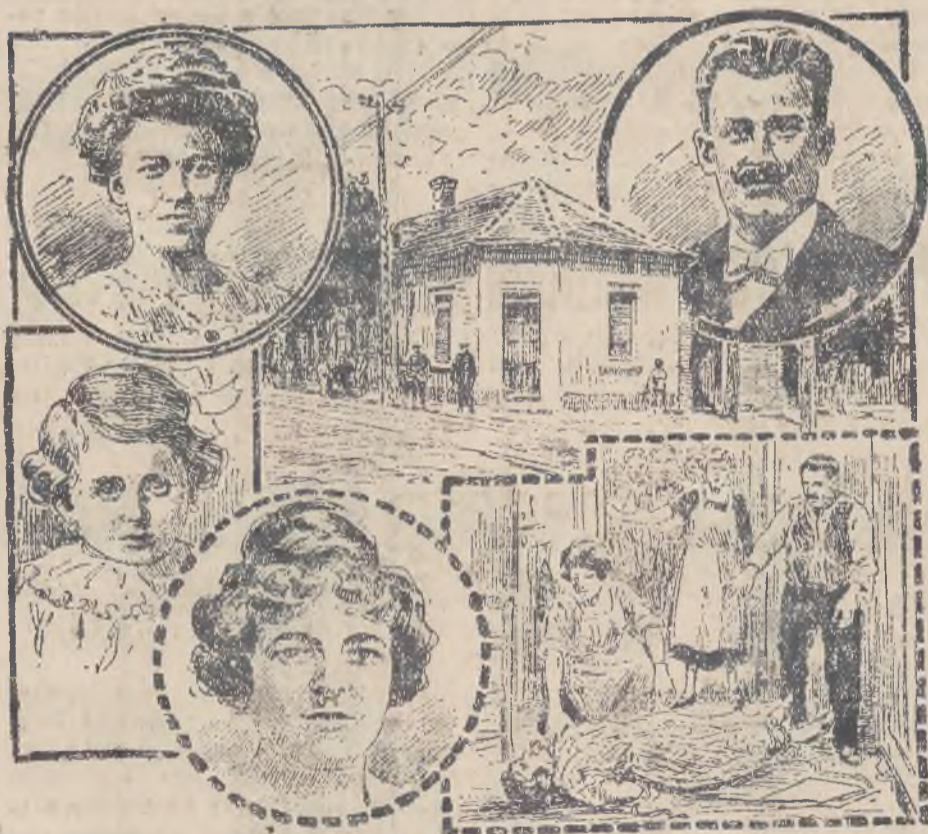
SAMOLOT „MARSZ. PIŁSUDSKI” PRZYBYŁ DO NANTES.

Paryż 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Nantes, że parowiec Capturane, transportujący samolot „Marszałek Piłsudski” przybył do Nantes. Samolot ten przewieziony będzie koleją do Bordeaux, a następnie do warsztatów lotniczych w Colombes.

SPŁONĘŁA CAŁA WIEŚ PODPALONA PRZEZ DZIECI.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. sierpnia. (SD) Wczoraj w południe we wsi Zamek w pow. białogajskim, gdy cała ludność była na nabożeństwie, wybuchł pożar. Ofiarą ognia padło 37 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi i tegorocznymi zbiorami. W jednej z zagrod spłonął 6-letni chłopak. Pożar został wzniesiony przez małe dzieci bawiące się ogniem.



W SZPONACH DEMONA ZAZDROŚCI
(Do artykułu na str. 7.)

Podpisanie polsko-amerykańskiego traktatu rozejmstwa i przyjaźni.

Nowy Jork, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) W Waszyngtonie podpisane zostały przez sekretarza stanu Kelloga trzy traktaty, między innymi trak-

tat rozejmstwa i przyjaźni z Rzeczpospolitą Polską. Układ polsko-amerykański podpisany zostanie przez posła Ciechanowskiego. Poza tym sekretarz stanu Kellog podpisał układy z Austrią i Czechosłowacją. Układy te pod względem treści zgadzają się z układem zawartym między Niemcami. Stany Zj. pertraktują z 20 innymi państwami co do zawarcia podobnych układów.

P. LAMOT KIEROWNIKIEM WOJEW. POMORSKIEGO.

Toruń 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś nadszedł do województwa pomorskiego w Toruniu dekret nominacyjny, mocą którego kierownikiem województwa pomorskiego w Toruniu mianowany został dotychczasowy starosta Pinczowski, Lamot.

PRZERWANE ANG. MANEWRY LOT- NICZE.

Londyn 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Manewry powietrzne w Londynie zostały przerwane wczoraj o jeden dzień wcześniej, niż przewidziano. „Daily Telegraph” donosi, że 103 samolotów, które prowadziły ofensywę i 45 samolotów eskadry obronnej zostało wycofanych, jako zestrzelonych lub rozbitych.

FAŁA ZMIOTŁA Z OKRĘTU 14 LUDZI.

Nowy Jork 16. sierpnia. (Tel. G. P.) W pobliżu wybrzeży meksykańskich na Pacyfiku pasażerski parowiec amer. dostał się w strefę burzy. Olbrzymia fala zmiotła w jednej chwili 14 ludzi, znajdujących się na pokładzie. Wszyscy zginęli w łulach morza.

Nowe niepoczytalne brednie Waldemarasa o zamiarach aneksyjnych Marsz. Piłsudskiego. „Kwestja wileńska nie może być obecnie załatwiona“.

„MAŁY CZŁOWIEK“ Z KOWNA OCHŁONAŁ ZE STRACHU PO ZJEZDZIE WILEŃSKIM I ZACZYNA BREDZIĆ JAK NAJĘTY NA TEMAT KONIECZNEGO POŁĄCZENIA SIĘ NIEMIEC I LITWY W OBLICZU „POLSKIEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA“.

Berlin, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). „Der Tag“ ogłasza wywiad swego korespondenta z Waldemarasem na temat współpracy pomiędzy Niemcami a Litwą w sprawach polityki wschodniej.

Waldemarasa zaznaczył, że granice polsko-litewskie nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone (!) i że istnieją zagadnienia, których nie można załatwić przez polski system kurytarzy. Kurytarz pomorski i litewski muszą — zdaniem Waldemarasa — zniknąć (!), lub też ulec rozszerzeniu. Zadaniem ich miało być nłatwienia Polsce zawładnięcia dalszymi obszarami, jak np. Prusami Wschodnimi (!?). W Polsce uprawiana jest od samego początku tego rodzaju polityka aneksyjna, a Marszałek Piłsudski jest zwolennikiem rozszerzenia granic obecnej Polski i w tym też celu (!) przedsięwziął w roku 1920 wyprawę na Kijów. Zmiana konstytucji ma uczynić z Polski państwo federalistyczne.

Stoimy — owiadcza Waldemarasa — wobec następującego zagadnienia: Polska większa lub mniejsza, gdyż w tej formie, jak obecnie, nie może ona bezwarunkowo pozostać w przyszłości (?).

O zmianie państwa polskiego na państwo związkowe nie ma mowy, ponieważ konieczną byłaby zgoda interesowanych narodów. O ile zaś chodzi o Litwinów i Ukraińców, to nie zgodzą się oni nigdy należeć do takiego (!) państwa. Zastosowanie zaś przymusu mogłoby tylko poróżnić Polskę z wszystkimi jej sąsiadami.

Lotwa wie również o tem, jakie niebezpieczeństwo zagraża jej w razie zajęcia Kowna przez Polskę. Ze strony Polski oświadczone zostało, że granice polsko-litewskie nie zostały jeszcze ustalone (?). Polska spodziewa się, że uda się jej w przyszłości zagarnąć Dynaburg i Prusom Wschodnim również zagrażałoby niebezpieczeństwo z chwilą, gdy wojska polskie wkroczyłyby na terytorjum Litwy. Z samej więc natury rzeczy wynika konieczność ścisłej współpracy politycznej między Niemcami a Litwą.

Dalej podniósł Waldemarasa, że załatwienie

kwestji wileńskiej możliwe jest tylko w związku z załatwieniem innych zagadnień wschodnich. W sprawie tej wchodzi w rachubę pozatem również interes Niemiec i Sowjetów (!) Wogóle — zdaniem Waldemarasa — kwestja wileńska nie może być obecnie załatwiona, ponieważ nie dojrzała jeszcze dostatecznie i dlatego Liga Narodów może znaleźć co najwyżej rozwiązanie werbalne, nie zaś realne.

W dalszym ciągu podkreślił Waldemarasa, że nie wierzy w to, aby Polska miała dążyć do uzyskania swobody działania w stosunku do Litwy, gdyż wojna polsko-litewska nie dałaby się zlokalizować i wywołałaby dalsze konflikty zbrojne. Z drugiej zaś strony nie da się pomyśleć, aby Polska podpisując jedną ręką umowę antywojenną, miała przygotowywać się do zadania drugą ręką ciosu państwu litewskiemu.

Waldemarasa nie wierzy w pogłoski o angielskiej polityce okrażania. Tak samo Francja nie może tu wiele uczynić.

Na zapytanie korespondenta co do wzuwienia rokowań polsko-litewskich 30 bm. w Genewie, Waldemarasa wskazał na to, że propozycja polska nie jest podpisana przez min.

Zaleskiego, a gdyby nawet Zaleski podpisał ją, to Litwa nie mogłaby jej przyjąć w obecnej formie, ponieważ niemożliwe jest prowadzenie równocześnie dwóch rokowań w Genewie, a mianowicie związanych z sesją Ligi Nar. oraz konferencji polsko-litewskiej.

Pełne uspokojeniu -- nowe zdenerwowanie

LITWINI ZACZYNAJĄ DOCIEKAĆ CO SIĘ KRYJE ZA MOWĄ MARSZAŁKA.

Berlin, 16. sierpnia. „Ost Express“ w depeszy z Kowna donosi, że chwilowe uspokojenie się po mowie Marszałka Piłsudskiego, ustąpiło obecnie nowym troskom, które znajdują wyraz w prasie litewskiej. Pokojowy ton przemówienia Marszałka wzbudził nawet szczególną nieufność w kołach litewskich, które przypuszczają, że za tą rezerwą Marszałka kryją się jakies tajemne plany. Siedmiu dziennikarzy litewskich, którzy za zezwoleniem władz polskich wzięli udział w zjeździe wileńskim przyczynia się przez ogłaszanie sprawozdań o zwyczajnych obserwa-

cjach do wzmożenia nerwowego nastroju.

Kowno, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) Organ rządowy „Lietuvos Aidas“ omawia ponownie mowę Piłsudskiego i wyraża zdziwienie, iż świat przyjął mowę Marszałka z takim spokojem (!) Dziennik dopatruje się w ostatnim ustępie mowy Marszałka, w którym mówi on o Legionistach, jako zwycięzcach, którzy wkroczyli do Wilna, groźby skierowanej przeciw Litwie.

Podobno jednak tego rodzaju interpretacji mowy nie akceptują w kołach rządowych litewskich.

Farbowany lis litewski

BUDZI CORAZ WIEKSZĄ NIECHĘĆ W GENEWIE.

Genewa, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od Waldemarasa mapę granicy polsko-litewskiej ze wskazaniem miejsc postoju oddziałów wojska polskiego. Przesyłka nosi datę 8. sierpnia, jest więc tylko o dwa dni późniejsza od listu sekretarza gen. do Waldemarasa, w którym wystąpienie Waldemarasa z 23. lipca uznane jest za pozbawione

podstaw. Dziś otrzymano w Genewie wiadomości o negatywnej odpowiedzi Waldemarasa co do odbycia konferencji polsko-litewskiej w Genewie. Oba powyższe fakty oceniane są powszechnie jako dowód niestępliwości Waldemarasa i braku chęci z jego strony podporządkowania się rezolucji Rady Ligi Narodów z 10. grudnia 1927

Przywrócenie ruchu granicznego z Litwą.

Wilno 16. sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z uregulowaniem kontroli przepustek rolnych ruch graniczny między Polską a Litwą zaczął się znowu. W dniu

14. bm. granicę przeszło ze strony Litwy do Polski 1110 osób i 1300 sztuk bydła oraz z Polski do Litwy 980 osób i 1168 sztuk bydła.

„W Europie może łatwo dojść do burzy, która zamieni się w europejski orkan.“

GŁOS POWAŻNEGO DZIENNIKA WIEDENSKIEGO O POLITYCE WALDEMARAASA.

Wiedeń 16. sierpnia. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ przypomina scenę w grudniu ub. roku w Genewie, kiedy na zapytanie Marszałka: pokój czy wojna? odpowiedział Waldemarasa: pokój. W myśl tego przyjęto jednogłośnie rezolucję Ligi Narodów o podjęciu bezpośrednich rokowań. Od tego czasu upłynęły już trzy kwartały, a rokowania nie dają żadnych rezultatów. Litwa nie chce się zrzec Wilna. Wobec tego zrozumiałem jest, że Polska chce odpowiedzieć na manifestację litewskie.

Co uczyni Liga Narodów? Byłoby wielkim błędem, gdyby sprawę bagateli-

zowano i gdyby sądzono, że spór północno-wschodni jest dla zachodniej Europy mało ważny. Byłaby to polityka zgubna, albowiem w Europie może dojść łatwo do burzy, która zamieni się w ogólnie-europejski orkan. Nie wierzymy — pisze dziennik — w niebezpieczeństwo wojny. Jednak jawny konflikt między obu państwami mógłby mieć nieobliczalne skutki. Należy oczekiwać w interesie pokoju, że Liga Narodów nie zawiedzie“.

MIELI TĘGIEGO STRACHA...

Wilno 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Według doniesień z pogranicza litewskiego

w czasie zjazdu Legionistów w Wilnie władze litewskie ustanowiły na granicy trzykrotnie większe posterunki oraz na tyłach rozmieściły znaczne oddziały szaulisów. Do żadnych incydentów granicznych jednak nie doszło.

„POLITYCZNE ZNACZENIE APOLITYCZNEJ MOWY“

Moskwa, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). Prasa sowiecka przychodzi do nieoczekiwane wniosku, że brak politycznych momentów w mowie Marszałka ma właśnie znaczenie polityczne, a mianowicie, że Polska, której polityka zastraszania Litwy odniosła kompletne fiasko (!), zdecydowała się wyczekiwać na bardziej korzystny moment.

„Sentymentalna mowa Marszałka, która była arcydziełem krasomówstwa, nie rozszerzyła atmosfery, dowodem czego rozczarowanie (!) Legionistów i wojownicza mowa generała Rydza-Smigłego, oraz rezolucje zjazdu“.

„Izwiestja“ piszą: Jeśli agresywne tendencje nie ujawniły się w Wilnie w całej w pełni, jeżeli tajemnica Marszałka nie została tam jeszcze odsłonięta, to stało się to ze względów niezależnych od tych, którzy sądzą, że ich marsz nie jest jeszcze zakończony.

MIN. ZALESKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś objął urządowanie po swoim powrocie z Ostendy min. Zaleski.

ZGON KLABUNDA.

Davos 16. sierpnia. (Tel. G. P.) W najciekawszym sanatorium dla gruźliczych zmarł na suchoty w 37 r. życia znany komedjopisarz niemiecki Alfred Henschke (Klabund), którego sztukę „Kredowe Koło“ wystawiano też na scenach polskich.

SZACH PERSKI W EUROPIE.

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Poseł perski w Kairze donosi, że przyszłej zimy szach perski zamierza przybyć do Egiptu, skąd uda się do Europy.

STAN CZICZERINA GROZNY.

Paryż, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) „Matin“ donosi z Moskwy, że stan zdrowia Cziczeryna, który cierpi na ostrą cukrzycę, pogorszył się znacznie.

LUTHER AMBASADOREM W LONDYNIE?

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Przybył tu samolotem b. kanclerz Rzeszy Luther. W związku z przyjazdem dra Luthera, rozeszły się pogłoski, iż naznaczony ma on być w najbliższym czasie na stanowisko ambasadora w Londynie.

LOT NA AWIONETCE DOKOŁA EUROPY.

Berlin 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Lotnik niemiecki Martens rozpoczął na awionetce francuskiej lot propagandowy dokoła Europy.

PODNIESIENIE 5-PIĘTROWEGO DOMU W BERLINIE.

Berlin 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj dokonano tutaj niebywałego eksperymentu budowlanego podniesienia o kilka centymetrów 5-piętrowej kamienicy. — Wskutek osadzenia się budynku w bagnistym gruncie, zagrażało niebezpieczeństwo pęknięcia przewodów gazowych. Po opróżnieniu kamienicy z lokatorów, przesunięto między sklepieniem piwnicy a piętrem domu 24 belki 22 m. długości i zapomocą pras hydraulicznych podniesiono na palach i szynach cały dom w górę.

„Trocki przybył do Berlina”

TAKĄ FAŁSZYWĄ WIADOMOŚĆ ROZPUŚCIŁ KORESPONDENT „CHICAGO TRIBUNE”.

Berlin, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z doniesieniem jednej z tutejszych agencji prasowych o przybyciu Trockiego do Berlina, berl. korespondent „Chicago Tribune” potwierdza, że w dniu wczorajszym widział i rozpoznał Trockiego w Berlinie w chwili, gdy tenże wsiadał do zakrytego auta.

Korespondent dowiada się, że Trocki przyjechał do Niemiec za wiedzą i zezwoleniem władz sowieckich i ma zamiar zająć się tu swoimi pracami publicystycznymi. Przed wyjazdem jednak musiał złożyć uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie podejmował zagranicą żadnej akcji skierowanej przeciwko Sowjetom.

Korespondent donosi następnie, że Trocki bawił najpierw przez trzy tygodnie w Szczecinie, a dopiero z końcem lipca udał się do miejscowości Schwett n. Odrą, skąd przybył do Berlina. Korespondent oświadcza, że Trocki bardzo się postarzał i źle wygląda.

Berlin, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) Jak należało przewidywać, sensacyjna wiadomość o rzekomym pobycie Trockiego w Niemczech, którą rozpowszechnił dziennik „Chicago Tribune” okazała się naszym wy-myśłem, co stwierdza oficjalny komunikat tutejszej ambasady sowieckiej, podkreślający jak najdo-

bitniej, że Trocki znajduje się nadal na wygnaniu w środkowej Azji. Znamienne jest, że mimo rozpowszechnienia tej wiadomości przez jedną z Agencji tutejszych, żadne z poważniejszych pism berlińskich wiadomości tej nie zamieściło. Natomiast podały ją krzykliwe pod-rzędne pisma nacjonalistyczne.

Spowiedź szesnastoletniej

Film na tle głośnego procesu berlińskiego Hidy „Kopernik” - „Marysienka” Scheler i u zain Krantza, wyświetla a kinot.

Sowjety jeszcze pukają do drzwi Wujka Sama.

NIEMCY POSREDNIKIEM W PRZYSTAPIENIU MOSKWY DO PAKTU KELLOGA.

Berlin, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) W Moskwie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie biura politycznego, na którym po referatach Cziczerina i Litwinowa postanowiono uczynić jeszcze jedną próbę zjednania Ameryki i uzyskania od niej w ostatniej chwili zgody na przystąpienie unji sowieckiej do paktu

Kelloga równocześnie z innymi mocarstwami, zaproszonymi przez Waszyngton. Pośrednictwem w tej akcji podjąć się miało jedno z mocarstw europejskich. Depesza nie wymienia tego mocarstwa, ale wskazuje niedwuznacznie na Niemcy.

UCZESTNICY KONGRESU PRAWNIKÓW W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 16. sierpnia. (st) Znaczna część uczestników 35 Kongresu prawa międzynarodowego udała się wczoraj po cięgiem do Krakowa, skąd ruszy do Zakopanego. Wiele gości, zwłaszcza Anglików, zamierza spędzić w Zakopanem czas dłuższy. Część uczestników kongresu interesuje się również Górnym Śląskiem.

NOWY INCYDENT JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKI.

Rzym, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) Agencja Stefaniego donosi, że wczoraj w Splicie grupa młodzieży urządziła wrogą manifestację przed kawiarnią, gdzie znajdował się konsul i wicekonsul włoski. Jeden z manifestantów rzucił krzesłem, raniąc lekko wicekonsula w ramię. Policja rozprysła manifestantów. Poseł włoski w Białogrodzie otrzymał polecenie przedstawienia formalnego protestu i zażądania zadośćuczynienia.

NOWY NIEMIECKI STATEK OLBRYM.

Berlin, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się w Hamburgu spuszczenie na wodę okrętu pasażerskiego „Europa”. Drugi olbrzym morski „Bremen” o takiej samej pojemności 46.000 ton, będzie spuszczone na wodę jutro w obecności Hindenburga. Każdy z tych okrętów może pomieścić 3200 osób, w tem 1000 osób załogi, a więc może przewieźć przez ocean od razu ludność miasteczka.

SLYNNY LOTNIK DEL PRETE POSTRADAŁ NOGĘ.

Rio de Janeiro, 16. sierpnia (Tel. G. P.) Lotnik włoski del Prete, który w czasie lotu z Rio de Janeiro do Buenos Aires spadł o 60 km. za punktem wylotu, musiał się wczoraj poddać amputacji nogi aż po biodro. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo. Del Prete jest jednym z najznakomitszych lotników i dokonał lotu z Rzymu do Południowej Ameryki.

Nominacja Schmidta zastępcą Rykowa.

STALIN WKRÓTCE PÓJDZIE W „DURAKI”.

Moskwa, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) Nominacja komisarza pracy Schmidta na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych, wywołała w tutejszych kołach partyjnych obszerny komentarz. Nominacja Schmidta nastąpiła wbrew przyjętemu zwyczajowi, że wyjeżdżającego na urlop prezesa rady komisarzy zastępuje jego stały

pomocnik (Rudzutak względnie Ordzonikize). Ponieważ wymienieni należą do zwolenników Stalina, Schmidt zaś do adherentów Rykowa, nominacja Schmidta związana jest z krążącymi coraz uporeczywiej pogłoskami o bliskiej dymisji gruzińskiego dyktatora. Pewnym jest, że nominację Schmidta traktować należy jako niepowodzenie Stalina.

Ochrona tajemnicy korespondencji prywatnej.

SUROWE KARY ZA OTWIERANIE LISTÓW PRZEZ POCZTOWCÓW.

Warszawa, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Konstytucja Rzplitej gwarantuje obywatelom ochronę tajemnicy korespondencji. Dotychczas jednak nie było przepisów, któreby tę ważną sprawę w należyty sposób regulowały. Powodowało to bardzo często zatrzymywanie korespondencji przez polację i inne władze nawet w błahych sprawach itd. Obecnie ministerstwo poczt

przystępuje do opracowania specjalnej ustawy o ochronie tajemnicy korespondencji. Ustawa ta przewidywać będzie surowe kary za odczytywanie przez funkcjonariuszów pocztowych przesyłek listowych i ściśle określi te wszystkie wypadki, w których tajemnica listowa może być naruszona przez władze sądowe i śledcze.

O ograniczenie dostępu do adwokatury

TYLKO DOKTORZY PRAWA MOGLIBY ZOSTAWAĆ OBROŃCAMI.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. G. P.) W dniach najbliższych związki adwokackie wystąpić mają do czynników rządowych z projektem wprowadzenia szeregu ograniczeń w adwokaturze. Izby adwokackie dą-

żą, aby dostęp do adwokatury był możliwy w przyszłości jedynie dla prawników o dyplomie dokterskim, a nie jak dotąd dla magistrów prawa.

Zwołanie chińskiego Zgromadzenia Nar.

NA DZIEŃ 1. STYCZNIA 1929

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Zjazd nacjonalistów chińskich w Nankinie uchwalił domagać się zwołania zgromadzenia narodoowego chińskiego w

dnia 1. stycznia 1929. W zgromadzeniu tem inają wziąć również udział Mandżaria, Mongolia i Tybet.

WIELKIE SANATORJUM LUDOWE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 16. sierpnia (Tel. G. P.) Dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania państwa polskiego. Wydział powiatowy w Nowym Targu dał inicjatywę wzniesienia w Zakopanem wielkiego sanatorium ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Sanatorium to ma pomieścić 600—800 łóżek i wzniesione być ma przez wydziały powiatowe i sądowniki Rzeczypospolitej. Na ten cel Wydział pow. w Nowym Targu opodatkuje się przez 2 lata.

KWARANTANNA W PORCIE GDYŃSKIM

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 16. sierpnia. (st) W nowo budującym się coraz potężniej porcie gdyńskim powstać ma zakład kwarantanny. Jest on konieczny z powodu przybywania do portu okrętów z krajów egzotycznych, gdzie stosunki sanitarne pozostawiają wiele do życzenia.

COOLIDGE O PAKCIE KELLOGA.

Nowy Jork, 16. sierpnia (Tel. G. P.) Na zebraniu legjonu amer. Coolidge oświadczył, że pakt Kelloga nie usunie niebezpieczeństwa wojny, lecz stworzy dla niej szereg utrudnień. Pakt pozwala państwom na zbrojenie się dla własnej obrony, wszyscy jednak podpisujący pakt, zobowiązują się wzajemnie nie atakować.

STOLICA FLORYDY ZNISZCZONA.

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Cyklon, który szalał nad wybrzeżem południowo-amerykańskim, zniszczył miasto Tallahassee (stolicę Florydy). Wiałtrowi o szybkości 50 mil ang. na godz. towarzyszył silny deszcz. Słupy telefoniczne zostały powywracane, jak również wiele domów. 12 osób odniosło ciężkie rany, wiele innych lżejsze. Połączenie z m. Tallahassee przerwane.

AEROPLAN SPŁONAŁ, PILOT OCAŁ.

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Aeroplan, biorący udział w mapowrach lotniczych, ogarnięty płomieniami, opadł w pobliżu Richmond i roztrzaskał się o ziemię. Pilot przy pomocy spadochronu opuścił się na dach jednego z domów.

Na łańcuchu więził obłąkaną żonę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. sierpnia. (st) Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Mińska Mazow. Michał Ronda pod zarzutem okropnego znęcania się nad swoją żoną, którą zakuł w żelazne kajdany. Lekarz powiatowy dr. Rosen, usłyszawszy o dziwaczach w domu Ronda, posłał tam niejakiego Goldmana, który znalazł na barłogu ze słomy leżącą kobietę zupełnie naga, młodą, lecz straszliwie wynędzniałą, o wzroku błędnym, a włosach rozwierzonych. Na widok obcego chciała uciekać, lecz upadła na ziemię. Goldman stwierdził, że nieszczęśliwa ma nogi zakułe w grube kajdany przymocowane do białego w ścianie skobla. Na podłodze pełno było śniegu, który naniósł wiatr przez wybite okna. Zanieczyszczona izdebka cuchnęła okropnie.

Przeciw mężowi wszczęto dochodzenia. Do winy się nie poczuwa, mówiąc: „Żona moja od kilku lat chora umysłowo, nigdzie jej nie chcą przyjąć, jest niebezpieczna, cóż miałem zrobić?” Sąd skazał Rondę na trzy miesiące więzienia.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P

W obronie interesów abonentów telefonicznych.

NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM DANEJ CHWILI JEST ORGANIZOWANIE SIĘ ABONENTÓW. W ZWIĄZKACH.

Lwów, 17 sierpnia.

(jp) Ruchliwy tymczasowy Wydział młodego stowarzyszenia „Związków abonentów telefonicznych we Lwowie”, mimo okresu wakacyjnego nie zaspia sprawę organizowania stowarzyszenia.

Wezorem odbyło się o godz. 6-tej wiecz. w sali „Wieku Nowego” zebranie konstytuujące członków Wydziału. Zebranie zajął prezes Laskownicki i przedstawił rezultaty swojej bytności w Warszawie, celem nawiązania kontaktu z warszawskim Związkiem abonentów telefonicznych. Na konferencji tej przedstawiono dotychczasowe rezultaty działalności Związku warszawskiego i ich organizacji.

Najważniejszym zadaniem w danej chwili jest tworzenie związków w poszczególnych środowiskach, jak w Łodzi, Krakowie i t. Związki te, przy miejscowej autonomii, mają pozostawać w ścisłym kontakcie z centralnym Związkiem warszawskim.

Następnie prez. Laskownicki przedłożył otrzymane w Warszawie materiały z dotychczasowej działalności i organizacji Związku warszawskiego. Materiały te powierzone do przegłędnięcia i referowania na następnym posiedzeniu członkowi wydziału dr. Feingoldowi. Następnie przyjęto wniosek p. Maksymowicza, aby ze względu na zbyt szczupłą liczbę zebranych odroczyć ukonstytuowanie się Wydziału do przyszłego zgromadzenia. Po sprawozdaniu skarbnika Sozańskiego z dotychczasowych czynności, rozwinęła się dyskusja w najaktualniejszych sprawach. Szeroko omawiano sprawę liczników, wypowiadając się na ogół przeciw ich wprowadze-

Pastuch Rijdosz kołem zabił kolege.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) Onegdaj powstał spór między pasącymi konie pastuchami na pastwisku gminnym w Lupkowie. Niejaki Michał Rijdosz lat 22, rzucił się na współtowarzysza swego Stefana Skibę i począł go dusić za szyję. Zaznaczyć należy, że Rijdosz poprzedniego dnia bił się już ze Skibą. W obronie napadniętego stanął 21-letni Dmytro Jachwak, którego Rijdosz uderzył tak silnie kołem po głowie, iż ten w krótkim czasie zmarł. Zabójca został aresztowany i odstawiony do sądu w Baligródzie.

Dozorca realności bije kobiety.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) „Gentelmenem” w całym słowie tego znaczeniu okazał się dozorca realności przy ul. Krakowskiej 4. Pobij on dwie bezbronne kobiety, lokatorki tej realności, Karolinę i Władzię Stojkowską, zadając im łepem namiętnym szereg ran. Karolina Stojkowa, matka, ma na głowie rny długości 6 cm. zaś Władzia Stojkówna, licząca 19 lat, ranę również na głowie, długości 4 cm. Rany obu kobiet zaopatrzył lekarz Pogotowia.

niu we Lwowie i wykazując szkody, jakie z tego urzędzenia wynikają dla abonentów. Dla obrony interesów abonentów należy rozwinąć żywą akcję dla pozyskania nowych członków.

P. Maksymowicz wspominał o konferencji odbytej w Izbie handlowej z dyrektorem lwowskiej Pasty p. Spirą zaznaczając, że dyr. Spiro okazał jak najdalej idącą chęć wejścia w porozumienie ze Związkiem i pójścia na rękę abonentom. Uchwalono wniosek, aby celem nawiązania kontaktu z dyr. Spirą i osiągnięcia pozytywnych wiadomości o rzeczywistym stanie sprawy

liczników udała się do niego delegacja stowarzyszenia, złożona z członków prezydium z prez. Laskownickim na czele.

Nakoniec prez. Laskownicki przedstawił propozycje krajowego Związku przem. na wydanie wspólnie ze Związkiem abonentów telef. księgi abonentów ze względu na to, że w dostarczonej przez Pastę spisie brakuje około dwu tysięcy nowych abonentów. Wyrażono zasadniczo zgodę na tę propozycję i upoważniono prezydium do przeprowadzenia szczegółowych pertraktacji.

Kupił za 600 zł. trzy pierścionki wartości 66 gr. a spostrzegłszy oszustwo, tego sobie zalał „robaka”

WYNIKIEM TEJ ARABSKIEJ AWANTURY BYŁO OGROMNE ZBIEGOWISKO.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) Wezorem w porze popołudniowej wywołał kolo kościoła Elżbiety wielką awanturę jakiś mocno podchmielony wieśniak. Patrolujący posterunkowy z trudem uwolnił go od ataków gawioździ, która zabawiała się widokiem pijaka.

W trakcie odprowadzania wieśniaka na policję, zalił się on przed posto-

runkowym na lwowskich złodziei, którzy 3 pierścionki, rzekomo złote wysadzane kamyczkami, a warte 60 groszy, sprzedał mu za 600 zł. Wieśniak po przekonaniu się o oszustwie, zalał sobie, jak mówią, „robaka” w jednym z szynków na ul. Gródeckiej i następnie wywołał. Nazwiska jego nie udało się ustalić.

Energiczna prokuratorka chce „osuszyć” Nowy Jork.

WYTOCZYŁA PROCES 108 „MOKRYM” GENTLEMANOM.

N. Jork, w sierpniu.

(?) Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Nowym Jorku rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko 108 właścicielom i kierownikom restauracji, barów, kabaretów i teatrów. Wszyscy oskarżeni są o „spisek przeciw ustawie prohibicyjnej”.

Proces ten stanowi epilog długotrwałej walki, prowadzonej przez energiczną podprokuratorkę, Mabel Millerand. Miss Mabel zdecydowała bowiem, że musi „osuszyć” cały Broadway z jego nieprzeliczonemi barami i mnóstwem nocnych lokali. Ta metoda, a tak energiczna dama żąda

surowych kar więzienia i grzywny dla oskarżonych.

Miss Millerand przeciwstawiała się śmiało gubernatorowi Nowego Jorku, Smithowi (obecnemu kandydatowi na prezydenta), który okazuje dużo pobłażliwości dla „mokrych”. Jest ona jedyną kobietą, która w Stanach zajmuje stanowisko podprokuratora. Jako fanatyczna przeciwniczka alkoholu — ponrzysięgła sobie, że wytepi ostatecznie „wilgoć” w Ameryce.

Proces potrwa zapewne dwa miesiące, albowiem wezwano przeszło 400 świadków

Zmniejszone szanse małżeńskie p. Joanny

NIEKOMPETENCJA SĘDZIEGO W SPRAWIE KRÓTKICH SPÓDNICZEK.

Londyn, w sierpniu.

(?) Czy długa sukienka zmniejsza szanse małżeńskie kobiety? Takie pytanie przedłożono sędziom w Liverpoolu.

Panna Joanna Barker wystąpiła ze skargą o odszkodowanie, ponieważ wskutek wypadku nieszczęśliwego zmużona jest do noszenia długich sukienek.

Przed kilku miesiącami najeżdżał na nią rowarzysta (Charlton). Panna Barker upadła i silnie się pokaleczyła. Obecnie jest już zupełnie zdrowa, ale na prawej łydce pozostała jej brzydka blizna, którą trzeba maskować spodniczką dłuższą, aniżeli przepisuje moda.

Panna Barker, zdając sobie z tego

sprawę, że współcześni mężczyźni nie nznają kobiet w długich sukniach, zażądała odszkodowania za zmniejszenie jej szans małżeńskich.

Dwie ekspertki oburzały nożkę panny Joanny i skonstatowały, że stan jej rzeczywiście zmusza do noszenia długich sukien.

— Ależ, moje panie! — zauważył jeden z sędziów, — czy to naprawdę tak wielkie nieszczęście? Mojem zdaniem, długie sukienki piękniej niż są stroją panie, aniżeli krótkie spodniczki.

Pańskie zdanie, panie sędzio, nie może być miarodajne, bo pan jest człowiekiem wiekowym. Ale młodzi mężczyźni inaczej myślą o krótkich i długich spodniczkach.

Sędzia wobec takiego argumentu zamknął zmieszany, a los nieostrożnego rowerzysty był przesądzony. Kazano mu zapłacić 1.500 funtów szt., chyba, że zdecyduje się ożenić z panną Joanną.

Oskarżony wolał zapłacić grzywnę, uważając, że 1.500 funt. szterl. to jednak lżejsza kara, aniżeli dożywotnio ciężkie roboty małżeńskie.

Z kroniki Pogotowia ratunkowego.

Służąca w płomieniach. — Tramwajarz pod autem.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) Anna Kuszańska, lat 25, służąca przygotowywała pastę do podłogi, grzejąc na kuchni terpentynę. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z terpentyną, wybuchł w mieszkaniu pożar, a nieszczęśliwa służąca doznała licznych poparzeń na twarzy i rękach. Pogotowie ratunkowe odwiezło ofiarę własnej nieostrożności do Szpitala powszechnego.

Jan Sikorski, lat 38 funkcjonariusz M. K. E. wskutek własnej nieostrożności został potrącony przez auto Nr. 8166 na ul. Słonecznej i doznał licznych obrażeń na całym ciele.

Pojedynek rycerzy bicia.

Pan Sruł nie jest miświwy.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) Oryginalny pojedynek na batoży stoczyli między sobą woźnice na pl. Krakowskim. W trakcie pojedynku jeden z walczących niejaki Sruł Sauer, lat 30, został ciężko ranny łatem w nos. Sauer osobiście połatygował się na Pogotowie, prosząc o zaopatrzenie rany, przytem zachował się jak „gentleman”, nie chciał bowiem zdradzić nazwiska swego przeciwnika. Sauer doznał złamania kości nosowej i leczyć się będzie dalej w domu.

Stany Zj. wielką wytwórnią aeroplanów.

Nowy Jork, w sierpniu.

(?) Według najnowszych danych w Stanach Zj. znajduje się 61 zakładów przemysłowych, wyrabiających aeroplany różnego typu. Fabryki te w roku 1927 wyprodukowały ogółem 1.875 aeroplanów, wartości 12.226.085 dolarów, oraz 105 hydroplanów, wartości 2.224.520 dolarów.

W porównaniu z rokiem 1926 produkcja ubiegłego roku wykazuje wzrost o 732 aeroplany i 44 hydroplany. Największa ilość tych fabryk, bo 15, znajduje się w stanie Nowy Jork.

10 przykazań Barnuma.

N. Jork, w sierpniu.

Słynny na obu półkuliach dyrektor cyrku, król reklamy Barnum, napisał panietnik, w których, między innymi, użył żartu zdobywania majątku. Te nauki swoje streseza w dziesięciu przykazaniach, a mianowicie:

„Niechaj twoje słowo będzie święte. Wybieraj tylko te interesy, do których masz upodobanie. Nie rozprasaj swoich wysiłków. Podtrzymuj w duszy nadzieję, jednak bez wielkich złudzeń. Staraj się mieć dobrych urzędników. Nie zapominaj się ogłaszać i reklamować. Bądź oszczędny. Lecz tylko na samego siebie.”

Daj grosz na cele T.S.L.

Wyniki losowania w Konkursie letnim „Gazety Porannej“.

JAK ROZSTRZYGNIĘTO KONKURS LETNI „GAZETY PORANNEJ“. — PRZEBIEG LOSOWANIA I NAZWISKA SZCZĘŚLIWYCH WYBRAŃCÓW FOR TUNY.

Lwów, 17 sierpnia.

(.) Po miesiącu oczekiwania i przygotowań, które trzymały w naprężeniu umysły kilkutyśięcnej rzeszy uczestników Konkursu letniego, nastąpił wreszcie w czwartek, 16. bm. dzień losowania nagrody konkursowej. W lokalu „Gazety Porannej“ zebrał się zastęp osób, biorących oficjalny udział w akcie losowania, obok nich zgromadziło się liczne grono zainteresowanych osób z szeregu uczestników Konkursu. Niemniej brali zapewne duchem udział w losowaniu wszyscy ci, których nadzieje były związane z tym aktem.

Podając poniżej poświadczony notarialnie protokół aktu losowania wraz z nazwiskami wygrywającego nagrodę pierwszą oraz osób, które otrzymały dwadzieścia premij dodatkowych, zaznaczamy, że wszystkie nadesłane nam reklamacje zostały uwzględnione i odnośni Czytelnicy, aczkolwiek nazwiska ich nie były wyszczególnione w spisie, wzięli udział w losowaniu. Dodać jednak wypada, że większość reklamacji pochodziła tylko z niedokładnego przejrzenia ogłoszanych list.

Prosimy zdobywcę głównej nagrody konkursowej, aby skomunikował się z redakcją celem sporządzenia aktu notarialnego, przekazującego mu willę w Oleszowie. Zdobywcy premij dodatkowych, zamieszkali we Lwowie, zechcą się zgłosić osobiście po odbiór nagród w redakcji „Gazety Porannej“ w godzinach przedpołudniowych. Wygrywającym z prowincji prześlemy nagrody w najbliższych dniach według podanych przez nich adresów.

PROTOKÓŁ NOTARJALNY.

Poświadczenie, mocą którego ja niżej podpisany Wojciech Mayer, notariusz z siedzibą urzędową we Lwowie poświadczam na podstawie spisanego przeze mnie we Lwowie dnia 16. sierpnia 1928 r. protokołu do L. rep. 23.892, iż dnia dzisiejszego w lokalu redakcyjnym „Gazety Porannej“ we Lwowie, ul. Chorażczyzny 1. 31, dokąd na wezwanie się udałem, odbyło się w obecności mojej, oraz w obecności WPP, naczelnego redaktora „Gazety Porannej“ Jerzego Konarskiego, dyrektora wydawnictwa Maksymiljana Bunda, oraz wobec uproszonych świadków Michała Waclawskiego i Stanisława Dąbrowieckiego losowanie ogłoszone w tejże „Gazecie Porannej“ jako „Kon-

kurs letni“ i że na tem losowaniu główna wygrana, tj. willa w Oleszowie padła na los Nr. 2353, którego właścicielem jest Leon Teodorowicz z Wygody.

Prócz tej wygranej do losowania przeznaczonych zostało dwadzieścia figur z fabryki z Pacykowa, a tych dwadzieścia premij padły na losy następujące:

0776 Johan Edward, Stary Sambor.
1219 Schmiecht Roman, Jaworów.

2844 Żelazkiewicz Tucia, Boleszowce.

2560 Figarówna Eugenia, Ksawerówka.

2668 Zakorożny Władysław, Sokal.

1425 Łaskowska Helena, Lwów.

1485 Lamnkowa Aniela, Busowisko.

0632 Dłuszkowa Zofja, Horodystawice.

0440 Seiner Stefan, Borysław.

2269 Balbo Henryk, Budomierz.

3049 Świrski Antoni, Lwów.

0491 Bahanyczowa Różia, Skole.

3542 Pabydynowa Emilia, Nizankowice.

1553 Baran Leopold, Lwów.

3032 Jaworska Michałina, Kołomyja.

2639 Nachorecki Aleksander, Wolanka.

1687 Hauser Rudolf, Lwów.

3515 Posterunek Policji Państwowej, Wiszenka.

3155. Kryciński Franciszek, Siamianów.

2143 Schneider Marjan, Lwów.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1928 r. (szesnastego sierpnia roku tysiąc dziewięćset dwudziestego ósmego).

Wojciech Mayer, notariusz.

Wielki pożar w Brodach.

NOCNY ALARM I OLBRYMI POPŁOCH WŚRÓD MIESZKAŃCÓW. — POŻAR OBJĄŁ GMACH IZBY HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEJ I SZEREG DREWNIANYCH DOMÓW. — ZLOKALIZOWANIE ŻYWIÓLU. — SZKODA WYNOŚI 150 TYS. ZŁOTYCH.

Lwów, 17 sierpnia.

(?) Wczoraj między godziną 1. a 2. w nocy zostały Brody zaalarmowane strasznym krzykiem: „pali się“. Okrzyk ten wkrótce obiegł całe miasteczko i wywołał olbrzymi popłoch. Mieszkańcy poczęli na gwałt wynosić swe rzeczy na ulicę, kobiety zawodziły, jednym słowem panika była ogólna. Łuna pożaru zdaleka była widoczna, smugi dymu unosiły się nad całym miastem. Zewsząd słychać było trzask palących się domów. Pożar wybuchł w jednym z największych gmachów miasta, w tak zwanej kamienicy Schiffa, w której znajduje się brodz-

ka Izba handlowo - przemysłowa, przy ul.

W krótkim stosunkowo czasie pożar podsycony silnym wiatrem przez rzucił się na dwie sąsiadujące ulice, Zamkniętą i Ormiańską i objął szereg drewnianych przybudówek i domków.

Zaalarmowana straż pożarna ruszyła natychmiast pod komendą nac. Grzybowskiego na miejsce. Walka z groźnym żywiołem trwała przez resztę nocy i cały ranek. Wreszcie po nadludzkich wprost wysiłkach strażaków, wspomaganych przez miejscową ludność, udało się pożar zlokalizować.

Częściowemu zniszczeniu uległa

kamienica Schiffa, spalił się bowiem dach i wszelkie części drewniane, jak okiennice, drzwi. Poza to spłonęło kilka domków drewnianych, sąsiadujących z gmachem Schiffa. Ogólna szkoda przekracza sumę 150 tys. złotych.

Przez cały czas pożaru utrzymywała porządek policja pod komendą komisarza Topolnickiego. Przyczyna pożaru nie ustalona, wobec tego wszczęto energiczne dochodzenia.

Chlubny bilans półroczny „Aerolotu“.

Warszawa, w sierpniu.

W czasie od dnia 1. stycznia do 30. czerwca br. samoloty polskiej linii lotniczej „Aerolot“ dokonały 1.807 lotów, przebywając w drodze powietrznej 507.595 km., oraz przewożąc 3.312 pasażerów, 93.487 kg. bagażu i towarów, raz 11.561 i pół kg. poczty.

Od początku istnienia, tj. od 31. grudnia 1927 roku samoloty „Aerolotu“ dokonały 11.740 lotów, przebywając w powietrzu przestrzeń 3.347.402 km. oraz przewożąc 25.797 pasażerów, 557.550 kg. bagażu i towarów i 16.618 kg. poczty.

Zaznaczyć należy, że dotychczas podczas lotów żadnego nieszczęśliwego wypadku nie było, a przeciętna regularność lotów wynosi 85—100 proc.

Kuzyn księcia Sanguszki.

Bydgoszcz, w sierpniu.

(e) Przed kilku miesiącami pojawił się na bruku bydgoskim pewien osobnik, podający się za Jana Stanisława Świernik-Przełęckiego, który powodując się na wysoko postawione osobistości i ich rekomendacje, zdołał otrzypać w „Kablę Polską“ posadę kierownika biur. Dokonał tam szeregu malwersacji i oszustw na szkodę urzędników i robotników, a ponadto malwersacji wekslowych.

Gdy już grunt począł mu się palić pod nogami, ułotnił się w niewiadomym kierunku. Jak nodonosza, wypłynął on znowu w Tarnowie, gdzie podawał się za krewnego księcia Sanguszki i zamierzał dokonać większego oszustwa na tle sprzedaży majątku, został jednak zdemaskowany i aresztowany.

KINO „LEW“

Dzisiaj wielka Premjera

KINO „LEW“

Według powieści MAURYCEGO DECOBRY p. t.

DAMA W WAGONIE SYPIALNYM

W gł. roli CLAUDE FRANCE i OLAF FJORD. Akcja odbywa się w Londynie, Paryżu, Berlinie, Konstantynopolu, Kaukazie, Moskwie i t. d. Szarpące nerwy sceny w kamatach bolszewickich. Zniżki ważne od 60 groszy do godziny 5-tej.

Pogorzelec urządza skrytobójczy napad

POSTRZELIŁ DWU SĄSIADÓW, LECZ ZOSTAŁ UJĘTY.

Lwów, 17. sierpnia.

(?) Od dłuższego czasu prowadzili zacięty spór Wasyl Pogorzelec i bracia Korbiakowie, mieszkańcy, Kaniowa pow. Dobromil. Onegdaj Wasyl Pogorzelec dowiedziawszy się, że Korbiakowie wracają w nocy do domu, zaciął się na drodze i z karabinn rosyjskiego przerobionego na strzelbę strzelił do zniechęconych sąsiadów. Po-

ważnemu zranieniu ulegli Michał Korbiak, oraz przypadkowo znajdujący się w ich towarzystwie Mikołaj Gromusza. Korbiak został trafiony w prawą rękę, Gromusza zaś w obie nogi. Michał Korbiak mimo niebezpieczeństwa rzucił się w pościg za strzelającym osobnikiem i zdołał go przytrzymać. Sprawcę aresztowano i odstawiono do sądu.

Napad bandycki w lesie bukowickim.

HANDLARZ NIEROGACIZNY NIE ULĄKŁ SIĘ BANDYTÓW, LECZ WALCZYŁ BATEM. — Z KULĄ W SZYJI DOJECHAŁ DO POSTER. POLICJI.

Lwów, 17. sierpnia.

(?) Antoni Rysiński, handlarz nierogaczny z Sądowej Wiszni wracał 15 bm. o godz. 5 popoł. z Nikłowic do Sądowej Wiszni. W lesie Bukowice wypadło nagle dwu nieznanym mu osobnikom, z których jeden wstrzymał konie, a drugi wyciągnawszy rewolwer wezwał Rysińskiego do podniesienia rąk do góry. Rysiński jednak nie str-

cił przytomności i zdzielwszy jednego opryska bitem po głowie, zaciął konie i uciekł. Sprawcy za uciekającym oddali dwa strzały rewolwerowe, trafiając Rysińskiego w szyję. Po przybyciu do Sądowej Wiszni ocalony handlarz zawiadomił o wszystkim tamt. posterunek P. P., który wszczął energiczne dochodzenia.

Informowanie stron w sądach.

Lwów 17. sierpnia.

Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało sądom okręgowym okólnik w sprawie sposobu udzielania informacji stronom.

Zdaniają się bowiem wypadki, że sądy i władze prokuratorskie załatwiają prośby stron o udzielenie im informacji, ograniczając się do informacji negatywnych lub do przytoczenia paragrafu i art. prawnego i wogóle czynią to w sposób lakoniczny. Taki sposób informowania stron, szczególnie jeżeli chodzi o osoby nieznające ustawodawstwa, a nie obowiązane do zastępstwa adwokackiego, powoduje często szkody, stratę czasu i stwarzanie trudności.

Wobec tego minister sprawiedliwości polecił, by udzielano możliwie dokładnych wyjaśnień i pouczeń stronom

Niedola muzy Uranji w Polsce.

GI, CO OGZY MAJĄ WLEPIONE TYLKO W ZIEMIĘ.. — CIEKAWY „ROGZNIK ASTRONOMICZNY POLSKI”. DONIOSŁE ZDOBYCZE ASTRONOMJI W OSTATNIEM DZIESIĘCIOLECIU. — WYSIŁKI NASZYCH UCZONYCH NIE ZNAJDUJĄ POPARCIA W SPOŁECZEŃSTWIE. — ZAPOMNIELIŚMY, ŻE KOPERNIK URODZIŁ SIĘ W POLSCE. — A JEDNAK NIEWIELKI WYSIŁEK MATERJALNY MÓGŁBY STWORZYĆ RZECZ OLBRZYMIĄ.

Lwów, 17 sierpnia.

(+) Tak wiadomo, astronomowie nasi w ostatnich latach zjednali sobie uznanie kolegów zagranicznych szeregiem prac i odkryć (Orkisz, Banachiewicz). A jednak szlachetna nauka astronomji, poetycznie zwanej „muzyką Uranj”, stoi w Polsce na szarym końcu pod względem zasobów materialnych, jak i zainteresowania się nią społeczeństwa.

Natura niejako pod nos podstawiła człowiekowi najwspanialsze widowisko, kryjące w sobie tysiące zagadnień, wznoszące umysł ludzki w sfery naprawdę boskie, a człowiek zamiast poświęcić choć chwilę czasu tym wzniosłym tajemnicom, woli tkwić w błotku codziennego życia, niby pospolity robotnik, dla którego poza spleśniałym serem, gnijącem mięsem, czy inną nieapetyczną substancją nie istnieje już żaden obiekt zainteresowania.

A jednak dla tych nielicznych, którzy — przenośnie mówiąc — wpałtrzeni są w niebo, przedstawia ono niewyczerpane wprost źródło umysłowej rozkoszy. Oczywiście mowa tu nie o właściwym młodym romantyzmie „wzdychaniu do księżycy”, lub doszukiwaniu się w tej lub owej gwiazdzie podobieństwa do oczu panny X lub Z. Spopularyzowanie astronomji, zwłaszcza przez świetne dzieła Flammariona, Ernsta, Arrheniusa itd. uświadomiło inteligentne sfery, że wszelkie cuda ziemskiej przyrody i techniki są niczem w porównaniu z tem, co się dzieje w Kosmosie, w nieskończoności.

Armja astronomów, tkwiących z niewyczerpaną cierpliwością przy soczewkach teleskopów — robi „o całe niebo” więcej dla pochnięcia ludzkości naprzód, niż armja kanonierów przy „grubych Bertach” i miotaczach min. Niestety, u nas w Polsce ta pierwsza armja jest bardzo nieliczna i uboga. O jej wyteżonej pracy dowiadujemy się z wydanego niedawno przez prof. Banachiewicza (oczywiście nakładem własnym!) „Rocz-

nika astronomicznego obserwatorium krakowskiego za rok 1928”.

Rocznik ów zestawia bilans dorobku naukowego

astronomji polskiej

za ubiegłe 10 lat. Czas ten w dziedzinie astronomji zaznaczył się wielu doniosłymi zdarzeniami. Tak np. podczas zaćmienia słońca 29. maja 1919 roku stwierdzono zakrzywienie się promieni

światła w polu grawitacyjnym słońca, co potwierdziło teorię Einsteina. W r. 1920 świetny uczony amerykański Michelson (urodzony nb. w Polsce, pracujący już 50 lat na niwie naukowej) wymierzył średnice katowe szeregu gwiazd olbrzymów (np. Betelgeuze, 300 razy większej od naszego słońca). Zmierzone natężenie promieniowania ciepłego planet i przez to

Strzały policji do bandytów w lesie nikłowickim.

ZASKOCZENI PODCZAS PRZYGOTOWAŃ DO WŁAMANIA. — MIMO OBUSTRONNYCH SALW NIKT NIE ZOSTAŁ TRAFIONY. — ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH PTASZKÓW.

Lwów, 17 sierpnia.

(?). W nocy z 14. na 15. przeprowadzono obławę w lesie dmytkowickim i nikłowickim, oraz szereg rewizji w gminie Orchowice. Jedną z patroli policyjnych natknęła się w lesie na trzech osobników, którzy przygotowywali się do włamania do domu, stojącego na drodze do lasu nikłowickiego. Podejrzanymi ci osobnikami na widok zbliżających się posterunkowych poczęli uciekać, a jeden z nich kryjąc odwrot towarzyszy, wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku posterunkowych, jednak na szczęście nie trafił. Wów-

czas patrol policyjna użyła broni palnej i dała cztery strzały karabinowe, jednak bez rezultatu. Sprawcy korzystając z ciemności, znikli w gęszczach lasu. W czasie dochodzeń aresztowano ośm osób w gminie Orchowice, z których cztery zostały rozpoznane przez świadków jako sprawcy napadu rabunkowego na Ryskińskiego w lesie Bukowice. Wszyscy aresztowani opuścili niedawno mury więzienne, a to bądź z powodu amnestji, bądź też po odcierpieniu kary. Dalesze dochodzenia prowadzi tamt. posterunek Policji.

† Zofia z Raciborskich

1 wolo nr. Dzieduszycka 2-wolo Wętkowicka

właściciela dóbr Dydiowc i Łobień

zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 14 sierpnia 1928 r., w 62 roku życia.

O obrzędzie pogrzebowym który odbył się we czwartek dnia 16-go sierpnia 1928 r. o godzinie 11 przed południem w Dydiowie, zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół Zmarłej w smutku pograżono

dzieci i wnuki.

zbadano ich temperaturę.

Stwierdzono, że są ciała niebieskie, mające gęstość 50 tysięcy razy większą od wody, itd.

Astronomia polska w tych świetnych zdobyczech nauki musiała partycypować przeważnie tylko, jako ich widz, gdyż ze swymi ubożuchnymi środkami naukowymi, z temi lunetami bodaj z epoki św. Kopernika, nie mogła się mierzyć ze świetnymi obserwatoriami Ameryki, Danji, Anglii, Francji etc. Mimo to dzięki wyteżonej pracy naszych astronomów, nie słotny na szarym końcu w tej dziedzinie.

W społeczeństwie polskiem — jak wspomnieliśmy — panuje najzupelniejsza

obojętność dla nieba

i miliardów gwiazd. Podczas gdy inne kraje popierają kapłanów Uranji wszelkimi środkami, gdy bogacze amerykańscy wyposażają obserwatoria w świetne teleskopy, u nas dosłownie nikt nie myśli o wspomnieniu tej najszczytniejszej gałęzi wiedzy. A tak mało trzeba, żeby zdziałała rzecz wielką: Gdyby każdy obywatel polski złożył

tylko po 4 grosze,

lub co dziesiąty po 4 grosze, albo co setny po 4 złote, stanąłby wkrótce w Warszawie kosztem przeszło miliona złotych „Narodowy Instytut Astronomiczny im. Kopernika”.

Niestety! Polacy, jakby zapomnieli, że Kopernik był ich rodakiem! Sama Warszawa poświęca rocznie wydatek ponad 20 milionów na totalizatora, w klubach karcianych codziennie, a raczej co nocnie przelewają się miliony, w restauracjach tak samo, a Kopernik narazie musi się zadowolić pomnikiem na Nowym Świecie w Warszawie, na podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej etc. Milion złotych na astronomję, to u nas niestety, rzecz nie do pomyslenia.

NADESLANE

Spa. jał sta w ch robach wewn trzn.

Dr. Karol Kuhl

powrócił i orfynuje od 3-5 pop. Lwów, ul. Potockiego 42.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 18. VIII. 1928

A. SWIETŁOW.

Kulturalna rewolucja.

Bohater Michala Zoszczeniaki opowiadał tę historję następująco:

— A najważniejsze, że księgarnie mamy dobre. Bardzo dobre księgarnie, niema co mówić. Szczególnie, że nigdy w nich towaru nie zbraknie. Nie tak, jak manufaktura lub burżuazyjny crepe-de-chine.

Wczoraj właśnie mówię do swej Mariji Iwanówny:

— A po jakiego djabła — mówię — ten cały crepe-de-chine? Od tych towarów paskudnych nigdy nie dobrego nie wyjdzie. Jeszcze rewolucja przez nią zginie, zobaczycie. A książka — to rozumiem. Trzeba blisko do niej podejść. Uczyć się. Kulturalną rewolucję podobno zrobić mają.

A w dwie godziny później, jakby nautycznie przechodząc koło sklepu „gosi-zdata” (Gosudarstwiennoje izdatielstwo — państwowe wydawnictwo. Przep. tłum.). Patrzę, a tu tłum wielki przed oknami się zebrał. Patrzę wszyscy, napatrzeć się nie mogą na piękne książki.

— Ho, ho, żeby to dostać, naczytałby się człowiek zdrowo — mówi jeden.

— Tak, tak. Az ślinka cieknie, gdy się patrzy na te książki — odpowiada drugi. Az mnie coś zatkało, gdy słyszę te rozmowy.

Już ustać nie mogłem na miejscu, gaj nagle patrzę, otwierają się drzwi sklepu i kupa narodu wchodzi do środka.

— E, coś nie w porządku — myślę sobie. — Trzeba też wejść do środka. Taka kupa narodu — a może to właśnie ta rewolucja kulturalna się robi. Dla takich, jak ja, co nigdy książek nie kupowali. Zeby oświecać, znaczy się.

I wszedłem. Patrzę, napatrzeć się nie mogę. Już prawdę wam powiem, nie widziałem takiego mnóstwa książek nigdy. Po co to wszystko, komu taka masa książek potrzebna?

Chodzę, spaceruję po sklepie. Oglądam książki. Narodu wokoło — nie przeliczysz. Sprzedawców wogóle nie widać. Zupelna, mówię wam, swoboda. Wolność, demokracja. Nikt ci na ręce nie patrzy. Chcesz — oglądasz książkę. Chcesz — placisz w kasie, nie chcesz — nikt ci słowa nie powie.

— Ani chybił — myślę. Oto i kulturalna rewolucja. Rzeczywiście wolność. Nie tak, jak w jakiejś kooperatywie tylko patrzy, ci na ręce, byś czego nie ukradł.

Miałem na ten przykład taką historję w ubiegłym tygodniu. Kupuję 10 jajek. W porządku wszystko. Zapłaciłem, jak się patrzy. Ale gdy chcę wyjść, już mnie cap za rękę.

— Oddawaj taki siaki dziesięć jajek z powrotem. Za dziesięć zapłaciłeś taki symu, a dwadzieścia wziąłeś.

I I to się nazywa wolność. Pfu! Tu

jest wolność to rozumiem. Zaraz widać, że książki, to inteligencja. Grzeczenie, swobodnie. Pełny szacunek mają dla człowieka.

Pół godziny spacerowałem po sklepie. Książek obejrzałem mnóstwo. Ale czas już iść. Zadowolony doszedłem do drzwi. Az tu mnie jakiś dziwisko zatrzymuje.

— Odepnijcie — mówi — obywatelu guzik. Bardzo mnie to ciekawi — mówi — co tam u was pod marynarką się dzieje. Az się zdenerwowałem Honor mój został naruszony.

— Jak to uważacie, obywatelko? Za co taki dyshonor?

A ona uśmiecha się delikatnie i powiada:

— To nic, obywatelu. My tak wszystkim u wyjściu. Rozepnijcie się, rozepnijcie.

Poderwało mnie. I gdzie tu wolność i swoboda.

— Nie rozepnę — powiadam. — Nie tak jestem wychowany, by guzik przy ludziach rozpinąć. To — powiadam — jest występniwaniem się z wolnego obywatela. Wstyd i hańba!

I prosto do drzwi idę. A tu nagle jak z pod ziemi zdrowy taki chłop.

— Słuchajcie — mówi — obywatelu Wy te sztuczki schowajcie i guzik rozpinajcie. Już my wiemy, co wy tam macie, Chemja — powiada — medycyna i „bilet-trystyka”. Wam gorzej będzie od tego przewrót kiszki przy czytaniu, a nam prosto szkoda.

Cóż było robić. Musiałem przy ludziach rozpiąć marynarkę. Wstyd taki mnie ogarnął od tego niewychowania. Ze spalić się można popostu. Ale rzeczywiście znalazłem pod marynarką. Cztery książki znakli, dobre książki, po trzy i pół rubla każda. Az mnie serce ścisnęło z żalu. Jak Boga kocham.

A chłop za ramię mnie cap. — Już teraz nie puszcze — powiada — ciebie bandyto. Zaraz po milicjanta poszę.

Ja, żeby się przestraszyć, to nie powiem. Ale gorzyc mnie zalala. Patrzę się na panielkę. Młota mnie zatrzymala i mówię z pogardą:

— Wy jesteście winni wszystkiemu, obywatelko. Gdyby nie wasze pomysły — powiadam — żeby odpinać guziki przy męskich marynarkach, nie by się nie stało takiego. A ja do książki blisko podejść chciałem. Do rewolucji kulturalnej się przyczynić. Eh, obywatelko, wstyd. Nie znacie się na porywach szlachetnych.

Tu wszedł milicjant. Nie dał mi stończyć, zawlókł do komisariatu. Masz tobie bie wolność, swobodę i rewolucję.

*

Nie wiem, tak czy nie tak opowiedziałby tę historję bohater Michala Zoszczeniaki. Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że książki kradną, taka ich mać. Kulturalne rewolucje robią takie syny i biblioteki całe sobie w domu zakładają. A dla państwa co? Czysta strata.

Tłum. P. M.

Życie gospodarcze.

Organizacja zbiorowych wycieczek sfer gospodarczych na tegoroczne Targi Wschodnie.

NALEŻY WYZYSKAĆ JAKNAJWYDATNIEJ SPOSOBNOSĆ BEZPOŚREDNIEGO ZETKNIĘCIA KUPCA Z PRODUCENTEM I HURTOWNIKIEM KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

Lwów, 17 sierpnia.

(jp) Za dni już kilkanaście rozpocznie się we Lwowie ósma z rzędu kampanja Targów Wschodnich. Jeszcze miasto targowe rozpostarło na placu Powystawowym zdaje się zamierze w bezruchu, jeszcze pozamykane pawilony nie okazują znaku życia — ale jest to tylko złudny pozór. Wyteżona praca wre w organizmie targowym, żywym tętnem pulsują przygotowania, aby w właściwym momencie miasto to ożyło, rozwinęło

intensywną działalność

i spełniło bez zarzutu swoje zadanie.

I już teraz można stwierdzić, że dzięki ulepszonej, celowej, bo opartej na kilkuletnim doświadczeniu akcji Zarządu Targów Wschodnich, zostały one w tym roku doskonale przygotowane tak, że staną się istotnie ośrodkiem skupiającym życie handlowe i produkcję przemysłową całej Polski, a niemniej także produkcję zagraniczną, potrzebną dla uzupełnienia naszego zapotrzebowania.

Wgląd w organizację tegorocznych targów pozwala na stwierdzenie, że zdążyła ona przedewszystkiem do dwóch jasno wytkniętych celów: Pierwszym z tych celów jest przez zaznajomienie kupców i sportowców z produkcją obniżyć import, wskazać na źródła wytwórczości krajowej i dać interesowanym możność osobistego przeglądu i wyboru, jakoteż poznania ulepszeń i postępu oraz nowych artykułów wprowadzonych w danym dziale produkcji.

Drugim celem jest przez ściągnięcie obcych kupców i przemysłowców na teren Targów umożliwić naszemu kupiectwu i przemysłowi nawiązanie bezpośredniego kontaktu z reprezentowanymi na Targach krajami, tak celem poczynienia korzystnych transakcyj co do przywozu artykułów i surowców, których brak lub niedostatek daje się odczuwać w produkcji krajowej, bądź też dla wzmocnienia naszego eksportu.

Te dwa główne cele stanowią też o użyteczności Targów Wschodnich i ich niesłuchanie doniosłem znaczeniu dla naszego życia gospodarczego.

I dziś już można powiedzieć, że pod względem obslania, tegoroczna kampanja targowa bezwzględnie dopisze.

Będą zatem na Targach reprezentowane wydatnie wszystkie działy naszej produkcji krajowej. Szczególniejsze zaś zainteresowanie daje się stwierdzić w dziale artykułów technicznych, galanterji metalowej i drewnianej, zabawkarstwa, samochodów, mechaniki precyzyjnej i instrumentów muzycznych, konfekcji męskiej i damskiej, naczyń i artykułów metalurgicznych, przemysłu artystycznego, maszyn, zwłaszcza rolniczych i elektrotechniki.

Nie można także pominąć szczególniejszej

ekspanzji Targów hodowlanych,

które zainicjowane w latach ubiegłych nader silnym obslaniem doprowadzą trafności tego kierunku. Tegoroczny targ bydła, koni, drobiu i nierogacizny będzie się przedstawiał prawdziwie okazale i powinien wywołać żywe zainteresowanie w sferach rolniczych.

Nie mniej interesująco przedstawiać się będą

grupy zagraniczne.

a w pierwszej linii grecka, palestyńska, francuska, austriacka, egipska i belgijska. Przybycie reprezentantów świata handlowego krajów powyższych na tegoroczne Targi będzie miało duże znaczenie dla naszych sfer kupieckich i przemysłowych, dając im sposobności do bezpośredniego zetknięcia i poczynienia korzystnych transakcyj.

Ażebym jednak Targi tegoroczne spełniły w zupełności swoje zadanie, nie wystarczy dobre ich obslanie. Powinien tu wystąpić jeszcze

drugi czynnik,

który, jak świadczy doświadczenie lat ubiegłych, niezupełnie dotychczas dopisywał.

Chodzi mianowicie o należyte wyzyskanie kampanji targowej przez nasz świat kupiecki i przemysłowy.

A musimy niestety stwierdzić, że w tych sferach właśnie zrozumienie użyteczności Targów nie sięgnęło jeszcze dość głęboko, nie objęło ogółu.

Przytoczmy tu dla przykładu praktycznych, trzeźwych Niemców. Każdy kupiec, każdy przemysłowiec niemiecki czy austriacki uważa za samo przez się rozumiejącą konieczność przybycia na Targi lipskie, wiedeńskie i t. Tego wymaga jego interes i on wie o tem.

Aby nasze Targi stanęły na wysokości swego zadania winno takie same powszechne zainteresowanie się kampanją targową istnieć w naszym społeczeństwie. Dla zbudzenia tego zainteresowania jednak nie może wystarczyć sama tylko propaganda Zarządu T. W. Ręka w ręce z nią powinna iść akcja zarządów miast i gmin, stowarzyszeń handlowych, przemysłowych i rolniczych, a nawet władz administracyjnych w kraju.

Stamtąd winna iść skuteczna zachęta do odwiedzenia Targów, winna iść propaganda ich idei i wytłumaczenie ich użyteczności.

I na ten obowiązek społeczny należy zwrócić z całym naciskiem uwagę wyżej wymienionych czynników. Jeśli go spełnić pragną należycie, to już obecnie pora do rozwinięcia akcji w kierunku aran-

żowania wycieczek zbiorowych na Targi Wschodnie.

Zwłaszcza miasta prowincjonalne naszej dzielnicy jak Stryj, Stanisławów, Kałusz, Przemyśl, Rzeszów i t. winny planowo przystąpić do organizowania takich wycieczek, aby wprowadzić sfery gospodarcze swego okręgu w bezpośredni kontakt z producentem i hurtownikiem. W tym celu winny odnośnie czynności wejść jak najrychlej w

porozumienie z Zarządem T. W.,

który akcji tej zamierza pójść jak najwydatniej na rękę staraniem o wyjednanie jak najdalej idących udogodnień w formie zniżek kolejowych, przydziału kwater i t. p.

Szczególniej też aktualny staje się w tym roku

udział Wołynia,

w kampanji T. W. Wobec otwarcia linii kolejowej Łuckiej cała ta połać kraju dostaje się naturalnie w orbitę gospodarczą Lwowa i może wydatnie korzystać z tego ośrodka przemysłowo-handlowego. Wobec braku przemysłu własnego, stanowi to dla niej poważną korzyść i otwiera pomyslnie warunki rozwoju gospodarczego. Kampanja targowa jest właśnie szczególniejszym sposobnym dla Wołynia momentem dla nawiązania stosunków handlowych ze Lwowem, jakoteż z całym przemysłem i handlem reprezentowanym na T. W.

Wątpić nie należy, że ze względu na niesłuchanie doniosłą rolę Targów Wschodnich w życiu gospodarczym naszego państwa w tej dzielnicy, zarówno gminy, jak związki handlowe, przemysłowe i rolnicze, a także i władze polityczne zajmują się żywo planową organizacją jak najliczniejszych zbiorowych wycieczek na ósme Targi Wschodnie.

W szponach demona zazdrości.

TRAGEDJA PIĘKNEJ I SZLACHECZNEJ DZIEWCZYNY. — DROBNA CHMURKA ZAŁĄŻKIEM NISZCZYCIELSKIEJ BURZY. — FATALNA SCENA. — LIST ZWIASTUNEM NIESZCZĘŚCIA. — KRWAWE EPILOG TRAGEDJI. — „ZABIŁEM JĄ!”.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Kolonja, w sierpniu.

(H). Straszliwy dramat, którego ofiarą padły trzy życia ludzkie, rozegrał się niedawno w Kolonji, budząc wielkie poruszenie i rozchodząc się szerokim echem w prasie. Dramat ten zogniskował się około osoby uroczej, 29-letniej panny Katarzyny Brüstiger. Ojciec jej zmarł przed kilku laty, pozostawiając małą, ale niezłe prosperującą

fabryczkę zabawek,

zwłaszcza żołnierzy cynowych. Wdowa po Brüstigerze, chorowita i niezaraźliwa, nieudolnie kierowała fabryką po śmierci męża. To też zjawily się niebawem przykre kłopoty finansowe.

Wówczas najstarsza z czterech, pozostawionych przez Brüstigera córek, Katarzyna zajęła się sama fabryką i dzięki energii i zmysłowi interesów ry-

chło postawiła ją na nogi. Dziewczyna myślała tylko o matce i młodszych siostrach i dala kosza jednemu konkurentowi, zwabionemu jej urodą i wdziękami.

Doszło do tego, że Katarzyna wydała zamąż młodsze siostry, a sama mimo zbliżającej się trzydziestki, pozostała jeszcze wolną. Niebawem jednak zaręczyła się z młodszym o trzy lata mechanikiem Arturem Wallischem. Mimo tej różnicy wieku i gwałtownego charakteru Wallischa, młodzi pokochali się głęboko.

Tymczasem jednak na niebie ich miłości ukazała się drobna chmurka, która miała się okazać groźnym załęczkiem

niszczyielskiej burzy.

Do Kolonji przyjechał z Berlina stryjeczny brat Katarzyny, 35-letni

zamożny kupiec, Jan Maier i odwiedził krewnych. Wizyty jego stawały się coraz częstsze i stawało się widocznym, że piękna Katarzyna wywarła na kuzynie silne wrażenie. Panna Brüstiger nie odwzajemniała jednak tych uczuć, choć jej matka gorąco popierała krewniaka jako człowieka statecznego, zrównoważonego i bardzo zamożnego.

Wallisch dreczony zazdrością urządził marzeczoną

piekielną scenę.

Obrażona jego podejrzeniami dziewczyna odpowiedziała mu szorstko. Wówczas pasjonat, nie panując nad sobą,

uderzył Katarzynę w twarz.

Następnego dnia otrzymał od niej list, donoszący o zerwaniu. Nie zastanawiając się długo, chwycił browning i pobiegł do mieszkania Brüstigerów. Zastal tam narzeczoną, jej matkę, oraz Mauera.

— Czy to prawda? — zawołał, wywijając listem.

— Tak! — odpowiedziała dziewczyna, a rumieniec gniewu oblał jej policzki. Wówczas młodzieniec wyjął broń i oddał kilka strzałów, które zraniły ciężko panią Brüstiger, a spowodowały natychmiastową śmierć Katarzyny i Mauera.

Po dokonaniu tego czynu, wybiegł morderca na ulicę, krzyjąc: Zabiłem ją! Zabiłem ją!

Uwięziono go natychmiast. Kawawa ta afera wywołała wielkie wrażenie.

Z życia prowincji.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w sierpniu.

Otwarcie nowowytbudowanego mostu. Dnia 15 sierpnia br. odbyło się w Stryju poświęcenie i otwarcie nowowytbudowanego mostu na rzece Stryj pod Stryjem w ciągu drogi państwowej Nr 9/18. Stryj-Bolechów-Stanisławów, w obecności przedstawicieli władz rządowych i komunalnych.

Most niniejszy o konstrukcji żelaznej w przeszle głównym rozp. 52 m, w świetle

i konstrukcji drewnianej krajowej systemu inż. Rechiniewskiego w 6-ciu przęsłach bocznych rozp. po 26 m. w świetle, opartych na betonowych filarach i przyczółkach o fundacji pałowej, wybudowany został przez Dyrekcję robót publicznych we Lwowie w latach 1925—1928 wyłącznie siłami polskimi, pod kierownictwem polskich inżynierów i przy użyciu materiału pochodzenia krajowego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 109

Dodatek tygodniowy do Nr. 8594 z dnia 18 sierpnia 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Zakończenie Olimpiady.

KOŃCOWE WYNIKI W KOLARSTWIE, GIMNASTYCE, BOKSIE, PLYWANIU, WATER-POLO I WIOŚLARSTWIE.
UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE IGRZYSK IX. OLIMPIADY.

Lwów, 17. sierpnia.

KOLARSTWO.

W półfinale biegu drużynowego 4 tys. m. Włochy pokonały Anglię w czasie 5:02,6 sek. W drugim półfinale Holandia zwyciężyła Francję w czasie 5:04,2 sek.

W finale o pierwsze miejsce Włochy zwyciężają w czasie 5:06,2 sek. drużynę holenderską, zdobywając tym samym mistrzostwo olimpijskie. Trzecie miejsce zdobył zespół angielski, pokonywując w czasie 5:02,8 sek. drużynę francuską.

W pierwszym półfinale tandemów osada angielska zwycięża w czasie 12,2 sek. osadę włoską, a w drugim półfinale Holandia pokonywuje w tym samym czasie osadę niemiecką. W finale Holandia w składzie Leene i van Dyck zdobywa mistrzostwo, pokonywując w czasie 12,8 sek. osadę Anglii. Trzecie miejsce zdobywają Niemcy zwyciężając w czasie 12,2 sek. osadę włoską.

W finale scratchu na dystansie 1.000 m. Beaufland (Francja) pokonywuje w słabym czasie 13,2 sek. Mazairaca (Holandia). Trzecie zdobywa Flek-Hansen (Danja), zwyciężając Bernhardtta (Niemcy) w czasie 12,4 sek. Koszutski odpadł w ćwierćfinale, pokonany przez Falk-Hansena.

W biegu 1000 m. ze startu zatrzymanego na czas wygrywa Falk-Hansen (Danja) 1:14,4 sek., 2) Bosch van Drakenstern (Holandia) 1:15, 3) Grey (Australja) 1:15,6 sek. Lange na szóstym miejscu.

W szosowym biegu kolarskim na dystansie 165 km. startowało 73 zawodników, z których wielu nieukończyło biegu. Wyniki są następujące: 1) Hansen (Danja) 4:47,18, 2) Suthall (Anglja) 4:55,06, 3) Jansson (Szwecja) 5:00,1, 4) Grandi (Włochy), 5) Lauterwasser (Anglja), 6) Austem (Szwajcaria). W klasyfikacji drużynowej: 1) Danja, 2) Anglja, 3) Szwecja, 4) Włochy, 5) Belgia, 6) Szwajcaria, 7) Francja, 8) Argentyna, 9) Holandia. Polacy nie zostali skwalifikowani.

GIMNASTYKA.

W turnieju gimnastycznym po pierwszym dniu klasyfikacja państw przedstawia się w sposób następujący:

W konkursach dla pań na przyrządach zwyciężył zespół holenderski przed Włochami, Anglią, Węgrami i Francją.

W zawodach indywidualnych dla pań zwyciężyła również Holandia przed Włochami, Węgrami i Francją.

W konkursie ćwiczeń wolnych dla

pań wygrała drużyna Węgier przed Holandją i Włochami.

W piątek w ramach wolnych demonstracji odbywały się pokazy gimnastyczne. Polska drużyna gimnastyczna, złożona z 16-tu Sokolów pod kierownictwem p. naczelnika Związku Fazanowicza, zademonstrowała lekkie gimnastyki, zdobывая sobie **ogólny podziw** i huczne oklaski za precyzję i staranność wykonania ćwiczeń. Występ nasz w dziedzinie gimnastyki należy zaliczyć do poważnych sukcesów.

ŻEGLARSTWO.

Polska reprezentowana była w żeglarskim przez zawodnika Krzyżanowskiego i jego zastępcę A. Wolffa.

Polska startowała tylko do biegu monotypów. Ogółem Polska wzięła udział w czterech biegach, przyczem w pierwszym startował Krzyżanowski, a w pozostałych trzech — Wolff.

W pierwszych dwóch biegach Polska zajęła ósme i ostatnie miejsce, w trzecim biegu żaglowka polska przewróciła się, wreszcie w czwartym dniu WHF zajął siódme, przedostatnie miejsce, pokonywując Czechosłowację.

W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła w żeglarskim 17 miejsce na 20 startujących państw. Poza sobą Polska pozostawiła Austrię, Czechosłowację i Monaco.

W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła 8 miejsce w żeglarskich: jachty 6 mtr. — 1) Danja, 2) Norwegja, 3) Estonia, jachty 8 mtr. s. — 1) Francja, 2) Holandia,

3) Włochy, jolki 12 mtr. — 1) Szwecja, 2) Norwegja, 3) Finlandja.

BOKS.

Nasi bokserzy odnieśli wyniki następujące:

Majchrzycki (waga lekka) pokonał Sobokiego (Węgry), lecz uległ Amerykaninowi Halatko.

Glan (waga piórkowa) pokonany został przez Matinettego (Chile)

Górny (waga piórkowa) pokonał Wolkensa (Kanada), lecz przegrał z Bisquesem (Belgi).

Snopek (waga średnia) pokonany został przez Mallina (Anglja).

W sobotę wieczorem rozegrane zostały finały mistrzostw bokserskich we wszystkich kategoriach wag. Mistrzami zostali zwycięzcy następujących państw: waga musza: Koczis (Węgry) bije Apella (Francja) na punkty, waga kogucia: Tomagini (Włochy) bije Delaya (USA) na punkty, waga piórkowa: Von Klaveren (Holandia) — Peralta (Egipt), zwycięża pierwszy na punkty; waga lekka: Orlandi (Włochy) bije Halaiko (USA) na punkty. Zaznaczyć należy, że Halaiko wyeliminował w ćwierćfinale zawodnika polskiego Majchrzyckiego; waga półśrednia: Morgan (N. Zelandja) zwycięża Laudiniego (Argentyna) na punkty; waga średnia: Toscani (Włochy) pokonywuje Hemanka (Czechosłowacja) na punkty; waga półciężka: Arendan (Argentyna) zwycięża Hstullę (Niemcy) na punkty; waga ciężka: Ju-

L. K. S. gra z Pogonią

W NIEDZIELĘ, 19. BM. NA BOISKU POGONI.

Lwów, 17. sierpnia.

W niedzielę dnia 19. bm. o godz. 5 po południu odbędzie się na boisku L. K. S. Pogoni za rogatką stryjską **ligowe zawody w piłce nożnej** o mistrzostwo Polski pomiędzy starymi rywalami.

L. K. S.—POGOŃ.

L. K. S. z Łodzi po ostatnim zwycięstwie odniesionem nad Wisłą w Krakowie w stosunku 4:2, w Łodzi 2:1 w remisowym wyniku 2:2 z Hasmoną zjeżdża do Lwowa w swym najsilniejszym i reprezentacyjnym składzie, by wywalczyć 2 punkty i przesunąć się wyżej w tabeli mistrzostw ligowych. Pogoni, doceniając należycie powyższe spotkanie wystąpi **w pełnym swym składzie** z dr. Garbientem i Giebartowakim całym uzyskaniem zwycięstwa i tem samym wywinięciem się

na 5-te miejsce w tabeli ligowej. Toteż należy się spodziewać niezwykle pięknej, zaciętej i pełnej emocji walki.

Powyższe zawody poprzedzi o godz. 3.30 spotkanie przyjacielskie **Lechia—Pogoń I. B.**

Wyżej wspomniane zawody ściągają niewątpliwie na boisko Pogoni jak zwykle **rekordową ilość publiczności**, toteż celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku przy kasach na boisku, należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety wstępu w przedsprzedaży — tembardziej, że ceny w przedsprzedaży są grubo tańsze, aniżeli przy kasie na boisku.

Przedsprzedaż biletów odbywa się począwszy od czwartku, tj. 16. bm. w firmie „Maraton“ przy ul. Akademickiej 22 i w aptece dr. Stenzla, plac Marjański 1. 8.

rado (Argentyna) zwycięża byłego mistrza Europy Ramma (Szwecja).

PLYWANIE.

Finał biegu 4×200 mtr.: 1) USA w czasie 9,3,2, rekord olimpijski pobity, 2) Japonja 9,41 s., 3) Kanada 9,47,8 sek.

Finał biegu 100 mtr. stylem dowolnym dla pań: 1) Osipowich (USA) 1,11 sek., 2) Geraghty (USA) 1,11,4 s., 3) Cooper (Anglja) 1,13. sek.

Finał biegu 1-00 mtr. stylem dowolnym dla panów: 1) Johnny Weissmüller (USA) 58,6 sek., 2) Barany (Węgry) 59. sek., rekord Europy pobity, 3) Tokajshi (Japonja) 1,00 sek., 4) Kojak (USA) 1,00,8 sek.

Finał biegu 100 mtr. nawznak dla pań: 1) Braun (Holandia) 1,22 sek., 2) King (USA) 1,22,2. sek., 3) Cooper (Anglja) 1,22,8 sek.

Finał skoków z trampoliny dla pań: 1) Pinkston (USA) 31,6 pkt., 2) Coleman (USA) 30,6 pkt., 3) Sjökvist (Szwecja) 29,2 pkt.

Finał skoków z wieży dla panów: 1) Simaika (Egipt) 100,02 pkt., 2) Desiardins (USA) 99,14 pkt., 3) Galitzen (USA).

Finał biegu kobiecego 4×100 mtr. wygrał zespół USA (4,47,6) przed Anglią i Pol. Afryką, a w skokach kobiecych wygrała Meane (USA) 78,82 przed Pontyon i Coleman.

Finał biegu 100 mtr. na wznak: 1) Kojac (USA) 1:08,2 sek., rekord światowy i olimpijski pobity, 2) Lauffer (USA) 1:10 sek., 3) Wyatt (USA) 1:12 sek., 4) Iriye (Japonja).

Finał biegu 400 mtr. st. dowolnym dla panów: 1) Zorilla (Argentyna) 5:01,6 sek., rekord olimpijski pobity, 2) Charlton (Australja) 5:03. sek., 3) Arne Borg (Szwecja) 5:04,6 sek., 4) Clapp (USA).

Finał biegu 200 mtr. st. klas. dla pań: 1) Schrader (Niemcy) 3:12,6 sek., rekord olimpijski i światowy pobity, 2) Muehe (Niemcy) 3:17,6 sek., 3) Jacobsen (Danja), 4) Hazelius (Szwecja).

Finał 1500 m.: 1) Arne Borg 19:51,8, 2) Chakton 20:03,6, 3) Crabbe 20:21,8, 4) Ruddy, 5) Zorilla, 6) Ault.

Finał 400 m. pań: 1) Norelius 5:42,8, 2) Braun 5:57,8, 3) Kinsm, 4) Steward, 5) Goes, 6) Tannes.

Skoki panów z trampoliny: 1) Despardin 185,04, 2) Galitzen, 3) Szmajka, 4) Smith, 5) Mund, 6) Riebschläger.

Finał 200 m. st. klas.: 1) Tsuruta 2:48,8, 2) Redemader, 3) Idelfonso, 4) Harling, 5) Szetas, 6) Spenke.

Kajzerówna miała w przedbiegu 200 mtr. st. klas., czas 3:46.

Zawodnik polski Kunczewicz zajął w przedbiegu na 100 mtr. st. dowolnym **czwarte miejsce**, za Wegman Baranym (1:01,1 sek.), Poljim (Włochy) i van Essenem (Holandia), pozostawiając za sobą Gonzalesa Hiszpanja). Czas Kun-

cewieza — 1:10.8 sek. jest lepszy od rekordu polskiego.

WATER-POLO

W turnieju water-polo wzięło udział 14 drużyn.

W pierwszej rundzie Węgry pokonały Argentynę 14:0, Francja — Hiszpania 4:0, Malta — Luxemburg 3:1, Anglja — Czechosłowacja 4:2, Holandia — Szwajcaria 11:2, Belgja — Islandja 11:1, zaś Niemcy i USA przeszły do ćwierćfinałów bez gry.

W ćwierćfinałach wyniki były następujące: Francja — Malta 16:0, Anglja — Holandia 5:3, Węgry — USA 5:0, Niemcy — Belgja 5:3.

Następnie w półfinałach Węgry wyeliminowały Francję 5:3, a Niemcy pokonały Anglję 8:5.

W finale Niemcy biją Węgrów 5:2 (2:0, 2:2), po przedłużeniu.

W rozgrywkach o dalsze miejsca Belgja bije Holandję 4:2, USA — Malte 10:0, a Francja zwycięża USA 2:1 i Argentynę 8:1, zdobywając trzecie miejsce.

WIOŚLARSTWO.

Final jedynek: Pearcy (Australja) bije Myersa (USA) w czasie 7:11 sek. Trzecie miejsce zdobył Collet (Anglja), bijąc w czasie 7:19.8 sek. Gunthera (Holandia).

Final dwójek bez sternika: Niemcy biją w czasie 7:06.4 Anglję. Trzecie miejsce zdobywa osada Stanów Zjedn., pokonywując Włochy.

Final dwójek ze sternikiem: mistrzostwo olimpijskie zdobywa Szwajcaria, bijąc w czasie 4:2 sek. osadę francuską.

Final double-scull: Włochy zwyciężają w czasie 6:47 sek. Szwajcarię.

Final czwórek bez sternika: Anglja pokonywuje w 6:36 sek. USA.

Czwórki ze sternikiem, final: Włochy pokonywują w czasie 6:47 sek. osadę szwajcarską (7:03.4 sek.). — Trzecie miejsce w tej kategorii zdobyła Polska.

Final ósemek: Osada Stanów Zjednoczonych pokonywuje w czasie 6:03.2 sek. Anglję (6:05.6 sek.). Polska zajęła w tej kategorii punktowane miejsce.

Sukcesy polskich osad są kolosalne. Nasza czwórka zdobyła zaszczytne trzecie miejsce, ulegając jedynie Włochom i Szwajcarom, a pozostawiając w tym cały szereg państw.

Również ósemka wslawiła się swymi wartościami zwycięstwami, a porażka poniesiona od Anglii wstyd nam nie przynosi.

W niedzielę odbyło się uroczyste zamknięcie IX Olimpiady. Po opuszczeniu flag państw zwyciężskich w konkursach hipicznych odbyła się honorowa parada jeźdźców.

Następnie wystąpili wszyscy zwycięzcy obecnej Olimpiady, których w dzwone przywitani hucznymi oklaskami. Nagrody za zwycięstwa wręczyli królowa Wilhelmina, książę niderlandzki i przewodniczący Międzynar. Komitetu Olimpijskiego, hrabia Baillet Latour.

Podniosło przemówienie wraz z podziękowaniem dla królowej Niderlandzkiej i organizatorów turnieju olimpijskiego wygłosił przewodniczący Komitetu Olimpijskiego.

Wśród odgłosów fanfarów i strzelów armatnich opada olimpijska chorągiew, którą przejmują w przechowanie burmistrz Amsterdamu. Wszyscy się żegnają i naczynają sobie spotkanie w Los Angeles na następnej Olimpiadzie.

Znana sportsmenka we Lwowie.

Lwów, 17. sierpnia.

Dnia 11. bm. o godz. 18 zawiątała do grodu naszego panna **Rachela Dorange**, odbywająca konno raid po Europie.

Na drodze stanisławowskiej powitała ją konna delegacja Oddziału konnego S. M. w osobach p. Ireny Majewskiej, gosp. oddziału p. Tadeusza Trorjańskiego i p. Franciszka Kirschnera, zaś przy rogatce Zielonej oczekiwał przybyła konsul francuski.

Panna **Rachela Dorange** odbywa raid na ogierze pełnej krwi, robiąc około 80—100 klm. dziennie, który po przebyciu przeszło 10.000 klm. Paryż—Bu-

kareszt—Lwów był w znakomitej kondycji.

Podnieść z całym uznaniem musimy, że wszelkie czynności połączone z pielęgnacją konia wykonuje p. Dorange własnoręcznie.

W niedzielę o godz. 7 p. Dorange udała się w dalszą drogę do Warszawy, skąd przez Pragę, Monachjum wiała z powrotem do Paryża.

Dzielną amazonkę bardzo serdecznie pożegnała delegacja O. k. S. M., wręczając Jej na pamiątkę odznakę honorową i wstążkę o barwach narodowych.

Światowy rekord pływacki Kaemmericha

W 43 GODZINACH PRZEPLYNAŁ PRZESTRZEŃ 90 KM.

Gdańsk, 16. sierpnia. (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem o godz. 10.15 znany pływak, mistrz świata, **Kaemmerich**, który wypłynął w poniedziałek rano o godz. 3-ciej ze wschodnio-pruskiego portu Pilawa, przybył do kąpielni północnych w Sopotach, przeby-

wszy bez towarzyszenia łodzi w 43 godz. 15 min. przestrzeń 90 km. w linii prostej. Pływak przyjmowany był w Sopotach z entuzjazmem. Po wyjściu z wody zupełnie zesztywniały poddał się masażowi, poczem udał się na spacer do hotelu.

Sport na prowincji.

W Przemyslu.

ŚWIETNY SUKCES CZUWAJÓ. — SZANSE POLONJI.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, w sierpniu.

Przemyscy zwolennicy piłki nożnej przeżywają gorące dni. Dwa bowiem najsilniejsze i największą sympatię cieszące się zespoły **Polonia i Czujawaj** całą siłą parą zdążają do upragnionego awansu. Polonji uśmiecha się zasłużenie zresztą, gdy chodzi o tradycje tego klubu Liga, harcerze z pełną wiarą w powodzenie gotują się do zajęcia miejsca w klasie A. Pierwsze mecze zdecydowały już niemal o przyszłości tych dążeń. Polonia po wygranej z Rewerą w Przemyslu (3:0) i po niespodziewanej porażce w Stanisławowie (3:1) spotka się w **decydującej rozgrywce we Lwowie**. Mecz przemyski wykazał bezwzględną wyższość Polonji nad drużyną stanisławowską z tego powodu liczeni jej zwolennicy są pewni o los swego pupila.

Czujawaj spotkał się 12 bm. z naj-

groźniejszym swym konkurentem **Resovią**. Wynik tego niezwykle interesującego meczu długo się wazył. Po bezbłamkowej połowie zabrał się jednak Czujawaj tak niesłychanie ambitnie do roboty, że silnego przeciwnika zupełnie niemal zgniótł. Wśród ószaleniących oklasków licznymi widzów, zdobył dla Czujawaju **trzy kolejne bramki**: Kunerth, Szaby, Dziadziuk. Na wyróżnienie zasługują: Ciampak na środkowej pomocy (najlepszy na boisku), Bilan III i Bojczuk w bramce. Sędziował bezstronnie p. Teleśnicki z Jarosławia. Czujawaj uzyskał tym sukcesem **przeważenie**, a mecz niedzielny z bezwzględnie słabszym od Resovii drohobyckim **Sokołem**, rozstrzygnie o wejściu harcerzy do klasy A, na co liczeni ich sympolicy z uroczystym czekają.

W Stanisławowie.

REWERA I POLONJA (PRZEMYSŁ) 3:1 (2:1)

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w sierpniu.

(L. Sz.) Rewera w składzie: Zengel, Szalecki, Wędyński, Trela I, Gębca, Trela II, Hartman, Wrzos, Białas, Sobolewski, Kołniewicz.

Polonia: Jaciów, rez. Żywicki, Radwański, Hurta, Kubarw, Kwiatkowski, Ekiert, Wawrzukowicz, Sijała, Grzesiak, Duda i Rajdiuk.

Polonia poniosła **nieoczekiwane** wyską klęskę, którą w łwiej części zawdzięcza swemu **bramkarzowi**, który pierwsze dwie bramki banalnie przepuścił. Polonia była drużyną, która **więcej miała z gry, ale uległa kolosalnej ambicji**, z jaką grali gracze Rewery, a zwłaszcza ich **trio obronne**.

Przez pierwszych 20 minut atakowali goście. W 20 minucie centrę lewo skrzydłowego Polonji dostaje na głowę Sinda i strzela nielicznie pierwszy punkt. Rewera zrywa się do

wyrównania, ale **brak dobrej pomocy** nie pozwala na skuteczniejsze ataki. Dopiero w 30 minucie bramkarz gości wypuszcza **piłkę z rąk** i Wrzos wyrównuje, strzelając pierwszą bramkę dla Rewery. **Zachęcona** uzyskaniem niespodziewanej bramki Rewera dalej atakuje i niebezpieczne czyni napadu gospodarzy zagrażają poważnie bramce Polonji. W 41 minucie bramkarz Polonji **znowu wypuszcza piłkę** pod nogi Sobolewskiemu, który strzela **drugą bramkę**.

Po polawie gra więcej wyrównana. Rewera częściej gości pod bramką Polonji i w 25 minucie z **wolnego nyskuje Sobolewski dla Rewery trzecią i ostatnią bramkę**. Widzów stosunkowo dużo.

Sędzia por. Usarz bardzo dobry.

L. K. S. GBA

Głosy publiczne.

Lwów, 17. sierpnia.

W sprawie rejestracji rowerzystów utrzymaliśmy od prof. Mazura ze Skolego, parę dalszych uwag:

„Uwagi podane w „Gazecie Porannej” są kolosalnie słuszne. Osobiście zauważyłem wielką nieporadność. W ustawie drogowej jest mowa o **legitymacji uprawniającej do jazdy rowerem po drogach Rzeczypospolitej Polskiej**, a nie ma nigdzie mowy o tabliczkach. Tabliczki jednak zauważyłem wszędzie, z tą tylko różnicą, że np. w **Podhajcach** każdy sam sobie tabliczkę wymyśla i sprawia, a po roku dostaje prolongatę numeru i legitymacji na rok przyszły. Taka prolongata z rowerów pociągana za sobą koszt jedynie stempla za 3 zł. (3 zł. 30 gr.).

We Lwowie jest z tabliczkami wprost nadużycie. Zamiast jednej zgrabnej lub żadnej, są **olbrzymie tablice**, przeszkadzające w dalszej podróży i do tego o roku inne. Taka tabliczka poza stemplem kosztuje 3 zł., tj. np. za 4000 tabliczek 12.000 zł., czem się dzieli producent i kasa Polcji. Ja w Podhajcach zapłaciłem za 2 rowery i 2 lata **9 zł. 90 gr.**, a we Lwowie płaci się za to samo **z górą 24 zł.**

Pożądanem byłoby zniesienie całej rejestracji, a przynajmniej racjonalna iukaś zmiana.

Różne.

L. K. S. Pogoń komunikuje, że bilety wstępu na zawody, zakupione w przedsprzedaży nie będą ze względów zasadniczych przy kasie na boisku wymieniane.

L. K. S. Pogoń zawiadania swych członków, że nadeszły już odznaki klubowe mniejszego formatu i są do nabycia za minimalną opłatą u p. Rzasy, członka Komisji finansowo-gospodarczej klubu.

Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń” organizuje w niedzielę, dnia 19. sierpnia br. konkursową wycieczkę turystyczną do **Mikołajowa n. Du.** (38—76 klm.). Punkt zborny — boisko Pogoni za rogatką stryjską. Ojjazd o godz. 8 rano. Kapiel w Dniestrze. Wycieczkę prowadzi p. Kozak. Powrót nastąpi około godz. 4 popoł. tak, że uczestnicy będą mieli możliwość oglądania meczu **L. K. S. Pogoń**, który odbędzie się o godz. 5 popoł. Uczestnicy członkowie Sekcji, którzy ukończą wycieczkę, **mają wolny wstęp na mecz**. — Zarząd Sekcji wzywa członków do wzięcia licznego udziału w wycieczce. Goście b. mile widziani. Na członków Sekcji zapisywać się można w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—9 wiecz. w Sekretariacie Sekcji przy ul. Rutowskiego l. 23 l. p.

Examin sędziowski dla sędziów-kandydatów lekkoatletycznych odbędzie się w **sobotę dnia 25. bm.** o godz. 19-tej w lokalu Akademickiego Związku Sportowego, Lwów, ul. Matczakowska l. Zgłoszenia o dopuszczeniu do egzaminu przesyłać należy pod powyższym adresem do dnia 23. bm., załączając równocześnie takse egzaminacyjną w kwocie 2 zł. Zgłoszenia bez taksy nie będą brane pod uwagę.

Ono niedzy. Naprawdę słotemu i nigdy niezawodacemu sercu Czytelników naszych polecamy wodę po poważnym rzemieślniku lwowskim; matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Dłkki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

Mały fejleton.

BAJECZKI NA CZASIE.

Kroczyła pewnego dnia po świątce Szczęsność i była z siebie bardzo zadowolona.

— Jestem dzielna, bardzo dzielna. — myślała. — Odróżniam dobre od złego, nie uznaję żadnych kompromisów, żadna cnota nie da się pomyśleć bezemnie.

Nagle z rogu wyszło Kłamstwo, w mieniących się szatach, na czele wielkiego orszaku. Z oburzeniem i obrzydzeniem odwróciła się Szczęsność. Kłamstwo zaś szło, słodkavo się uśmiechając, dalej. W końcu jej orszaku szedł mały jakiś ludek, o dziwnych twarzyczkach. Stąpali pokornie i nieśmiało, a na widok Szczęsności skłonili się aż do ziemi.

— Co za jedni? — zapytała. — Jedno za drugim odpowiadało: „Jestem Kłamstwem z pietyzmu”. „A ja jest Kłamstwem z błędnym”. „Ja jestem Kłamstwem z Miłości”. „Ja Młeczeniem z grzeczności”. „Młeczeniem z uszanowaniem”. „Młeczeniem z miłością”. Szczęsność zarumieniała się ze wstydu. Wydawała się sobie teraz tak bardzo niezdolna i brutalna.

Pewien bardzo mądry, 12-letni chłopiec, a było to w wieku XXII, który miał guz mózgu i lysinę, lubiał przewracać często stare gryły w szpiechlerzu.

Raz znalazł tam resztki jakiejś książki, przeczytał je, zdumiał się i począł się zastanawiać. Myślał o tem przez jakiś czas, a potem udał się do swego ojca.

— Natrafiałem — rzekł — na dziwne, obce słowo, zastanawiałem się nad niem, ale w żaden sposób nie mogę zrozumieć jego znaczenia.

— Co to za słowo? — zapytał ojciec. Chłopczyk z trudem przesyłabizował. „Rycer—skość”.

Ojciec powoli podniósł chudy palec wskazujący kobieco-smukłej ręki do niezastępnego szcyla.

— Rycerskość — powtórzył. — Ach tak, zdaje mi się, że kiedyś slyszalem jak dżadek wymawiał to słowo. Przecież zajrzą do starego słownika.

Po głównej ulicy małego, lecz wysoce kulturalnego miasteczka, spacerowało pewnego dnia kilkaset literatów i literatek.

Spacerowali spokojnie, rozprawiając żywo o wszystkim z wielką pewnością siebie i wielką butą. Naraz wielki ruch uczynił się w ich szeregach. Spojrzenia wszystkich skierowały się ku wylotowi ulicy, gdzie zjawił się jakiś człowiek.

Pisarze pochylił dumnie głowy, literatki skłoniły się w głębokim dygn.

— Nadchodzi, nadchodzi — biegle z ust do ust.

— Kto? — zapytała krótkowzroczna literatka swego sąsiada, noweliste.

Ten nachylił się do jej ucha i głosem drżącym ze wzruszenia szepnął:

— Czytelnik!

Kącik radjowy.

- PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH. Piątek, 17 sierpnia 1928. Warszawa (1111) 18.00 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry domniestów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.30 Odczyt p. t. „Polacy na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie” wygłosi p. W. Janosza-Dąbrowski. 20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Warsz. zorganizowany wspólnie z Polskimi Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. T. Mazurkiewicza, oraz Janina Rewicz-Sowińska (śpiew). W programie utwory Ryszarda Wagnera. Kraków (686). Poznań (344). Wilno (433) — 20.15 Tramb. z Warszawy. Wrocław (222) 20.30 Orkiestra wojskowa. Praga (358) 20.00 Koncert wieczorny. 22.00 Muzyka z wystawy. Londyn (361) 22.50 Koncert sekcji Olofa duż. Hildy Blake (sopran). 24.00 Muzyka taneczna. Stuttgart (379) 20.15 Tanc. koncertu z Frydberga. Sopran, alt. Dot i Fortepian. 21.30 Rozmaitości. 22.30 Muzyka operetkowa i walec. Lipsk (365) 20.15 Koncert piosenki i duetów. W programie Schuberta, Brahmsa, Wenter, Frank i inni. 21.15 Koncert popularny. Brno (341) 20.00 Muzyka kameralna. 22.00 Koncert z wystawy. Bryn (147) 22.00 Koncert muzyki wojskiej.

Berlin (484) 20.30 Koncert symfoniczny. Wiedeń (517) 20.05 „Der Waffenschmied” opera komyczna Lortzinga.

GIELDY.

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa 16. sierpnia. (Tel. G. P.) a) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 93 1/2, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 61.90, 10 proc. pożyczka kolejowa 1914 8 proc. listy zastawne Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94. b) Waluty i dewizy: Dolary 8.88, Belgja 123.71 1/2, Holandia 356.70, Londyn 43.17, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcaria 171.19, Wiedeń 125.41. Warszawa 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 1/2, Bank Handlowy 117, Bank Polski 182, Bank Zachodni 87, Elektryczność 3, War. Tow. Cukr. 62, Węgiel 97, Cegielski 47, Lilpop 42, Modrzejów 42, Norblin 229, Ostrowiec I B. 126 1/2, Starachowice 55.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 16. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.185, Londyn 25.21 1/4, Nowy Jork 5.1956 1/4, Belgja 72.27 1/2, Włochy 27.16 1/2, Hiszpanja 86.62 1/2, Holandia 208.30, Berlin 123.80, Wiedeń 73.23 1/2, Sztokholm 139.10, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Soffja 3 3/4, Praga 15.39 1/2, Warszawa 58.22 1/2, Budapeszt 90.59, Białogród 9.12.90, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.66 7/8, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09.

GIELDA PARYSKA.

Paryż 15. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 121.28, N. Jork 25.61, Belgja 355, Hiszpanja 427, Włochy 133.90, Szwajcaria 493, Danja 683 1/4, Holandia 1027, Norwegja 682 1/4, Szwecja 685 1/2, Praga 75.90, Rumunja 610, Wiedeń 351.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn 16. sierpnia. (Tel. G. P.) N. Jork 4.8531, Kanada 4.8506, Holandia 1210.18, Francja 124.27, Belgja 34.902, Włochy 92.82, Niemcy 20.363, Szwajcaria

25.212, Hiszpanja 29.12, Danja 18.187, Szwecja 181.35, Norwegja 181.86, Portugalia 192.90, Praga 163.75, Wiedeń 34.42, Warszawa 13.30.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 16. sierpnia. Tendencja chwycjna. Kursy nieco słabsze. Obrót średni. WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.75—8.88.00, dolary kanad. 8.81.75—8.82.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 1.25.50—1.25.75, leje 0.05.33—0.05.50, franki francusk. 0.31.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwienice sow. za jeden 25.50—26.60. ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 16.80—17.20. SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.52.00, flor. austr. 1.74—1.75, ruble rosyjskie 2.28—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

Uboga staruszka, 35 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszeki kaleki.

OGŁOSZENIA.

- WOLNE POSADY. 10 groszy za wyraz. PANNA do dziecka rocznego, rutynowana, sumienna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Hejtana 4, 2 piętro, drzwi 8, piątek od 9 do 10. 6641 CZELADZI slusarskich przyjmę natychmiast. Ekos. Polna 19. 6646 PANIENKA skromna i uczciwa z referencjami potrzebna do kasy i ekspedycji. Zgłoszenia P-ina Stanisław Baran, Akademicka 26. 6686

POSZUKUJE się panny do pisania na maszynie. Oferty z zadaną płacą do Administracji pod „Biegle” 6670

POSADY POSZUKIWANE, 3 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 3, Telefon 13—61. Poleca doborowe siły nauczycielskie, także cudzoziemki, bony, pielęgniarki niemieckie, francuskie, nieloda, angielskie, gospodynie, klucznice, garderobiane, szoferów, ogrodników, rządów, ekonomów, leśniczych, biuralistów (stki), kucharzy i innych. 6636-3

MIESZKANIA, SKLEPY. 10 groszy za wyraz.

POKÓJ dla dwu osób z utrzymaniem przy solidnej rodzinie poszukiwany. Zgłoszenia Dr. Sauerok, Mgiełnicza, p. Budzańców. 66515

MATRYMONIALNE. 12 groszy za wyraz.

NIEZALEŻNA nawiąże korespondencję ze starszym, szlachetnym Panem. Cel matrym. Administr. „Gazety Porannej” pod 40. 6663

NAUKA I WYCHOWANIE. 10 groszy za wyraz.

PREBLANKI na wieś, dom arystokratyczny, katolicki, dobre warunki, nacyonalistycznie potrzebna. Także Francuski zaraz znajdują umieszczenie. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 3, Telefon 13—61. 6635-3

KUPNO I SPRZEDAŻ. 12 groszy za wyraz.

FORD typ 1926 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Hammer, Bursztyn. 6645

TRUSKAWIC Kilkanaście większych i mniejszych wili w Truskawcu okazują się do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Drobobycze, Piłsudskiego 2. 6616-3

WILLE „Irenka” blisko stacji kolejowej Brzuchowice przy ul. Jasnej Nr. hip. 66, dach kryty, z frontem do południa, składająca się z 3-ch pokoi, 2 kuchni i przedpokoju z małym ogródkiem nadająca się również do zamieszkania w cenie za cenę zł. 20.000 sprzedam. Biuro: mangarten, Lwów, Szopena 8, Telefon: 37—27, lub Brzuchowice we wsi. 6660

RÓŻNE DONIESIENIA. 10 groszy za wyraz.

- UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Bronisława Ninkiewicza wydaną przez P. K. U. Stryj. 6699-3. PŁASZCZE lekarskie z wytrzymałym i fartuchowe wykonuje po cenach konkurencyjnych w wytwórni „Pallium”. Ozmiańska 3. 6662. KINULIGZYN nad Prutem. Pensjonat „Casino” poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem po cenach znanych. 6649. ARNOLD Hübscher, ur. 1904, umiawia się następujące zgubione dokumenty: książeczkę wojskową P. K. U. Kolonjwa i kartę na broń Starostwa Śniatyn. 6653-3

DO WYDZIERŻAWIENIA w większym mieście okręgowym we Wschodniej Małopolsce dobrze prosperujący pokój do śniadań i restauracja w centrum miasta na dogodnych warunkach z powodu choroby. Zgłoszenia „Gazeta Poranna” pod „Dobry interes”. 6648

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed wpisami na kursa samochodowe inż. Rolanda we Lwowie, ogłoszone przez nieupoważnione do tego osoby — równocześnie podaje do wiadomości, że kursa te zostały przez kompetentne władze z dniem 1. września 1928 zamknięte. 6650 Inż. Roland.

Targi Lipskie. Targ jesienny 1928 roku od 26 sierpnia do 1 września. Targ techniczno budowlany od 26 sierpnia do 1 września. Targ włókienniczy etc. i Targ na obuwie i kóry od 26 do 30 sierpnia. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku oraz Bezinteresowne Przedstawicielstwo na Małop. Wsohoźnie. BRACIA MUND Lwów, Sykstuska 23, telefon 5-78. 33 proc. ulgi na kolejach polskich i niemieckich.

M. gisrat miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem KONKURS na sporządzenie planu regulacyjnego (rozbudowy) miasta Bolechowa, który ma być wykonany ściśle wedle Rozp. Prez. Rzeczp. z 16 lutego 1928 r. D. U. R. P. Nr. 23. Udział w konkursie mogą brać tylko architekci-urbanisci będący obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Zgłoszenie udziału należy nadesłać do dnia 15 września 1928 r. pod adresem Magistrat miasta Bolechowa. Burmistrz Dr. Kleinberg

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sa-
pak. Lwów. Legionów 3. 5312-45

KUPUJEMY I. i II. odsiewy kwalifikowane żyta i pszenicy

jakoteż
ODSIEWY DALsze, byle z gwarancją
jednolitości odmiany.

Prosimy o podanie ceny, terminu dostawy
i dołączenie próbki

Z poważaniem
TADEUSZ WASUNG i SKA
Lwów, Chorażczyzna 18
tel. 8-33.

adres telegr. Terasung. 6666-2

GUSTAW LUFT SPEDYTOR

Lwów, Zygmuntowska 1-11.
Tel. 54-47

zawiadania Szan. Publiczność o polo-
wcom zorganizowaniu biura spedycyjnego
i uprasza o łaskawe zlecenia.

Zakres działania: **Przeprowadzki miej-
scowe, transporty meblowe, wszelkiego
rodzaju dowozy, cienie, magazynowanie,
transport i przewóz maszyn, kas i t. p.
Reklamacje kolejowe i celne.** 6667

Lekarz chorób kobiecych i ginekolog

Dr. J. GONZWA

Lwów Brajerowska 14. tel. 3059
powrót.

Zakupimy 450 sztuk słupów sosnowych

10 m. długich, 18 cm. średnicy czuba,
prostych, zdrowych, zimowego cięcia, su-
rowych lub impregnowanych.

Oferty z ceną loco wagon Lwów
INŻ. S. SZAFNICKI

Budowa elektr.
Lwów, Batorskiego 36.



"OLLA"
jedyna istnieją-
ca niedoścignio-
na marka świa-
towa, udowod-
niona zupełną
gwarancją za
każdą sztukę.
Ceny sprzedaży
detałucej nej za
tuzin Nr. 1203 -
zł. 9.-

Przepisowe kubły na śmiecie

z grubej blachy, na gorąco pocynkowa-
ne, sprzedaje po niższych cenach

„WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikolascha
tel. 115.

Lokal sklepowy z wystawą

poszukiwany

w śródmieściu.

Listy pod „Zaraz“ do Biura dzien-
ników, Lwów, Jagiellońska 7.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry
(szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-
stern 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-
try (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr.,
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.
60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz
1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w
tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

LECZENIE kosmetyczne wszelkich wad u-
rody specjalnie, w Polsce nieznanymi
metodami (głębokim oczyszczeniem
tkanek skóry, chirurgią plastyczną, prze-
miana materji itd.) urządza w sezonie
wakacyjnym Zakład kosmetyczny „Eu-
reka“, Lwów, Boułarda 4. Przyjezdny
zapewnione mieszkania, całodzienne u-
trzymanie z zabiegami, opieką lekarską.
25 zł. dziennie 6436-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-
skową P. K. U. Kalusz, Ferdynand Por-
padiuk, Jaworów, Dolina. 6647

RENGLOTY 18 zł., Pomidory 12 zł., Jabł-
ka, gruszeki stołowe 10 zł., Dereń 12 zł.,
Miód pszczelny tegoroczny 20 zł. wysła
N. Riesel Zaleszczyki. 6505-6

TKACKIE WARSZTATY pospieszne i kilim-
karskie, stalowe grzebienie wszelkich
gęstości, lica luźne i stałe zespoły, czół-
na, gremple do czesania lnu i wełny,
przedalnice, trykotarki, i inne przyrzą-
dy dla tkactwa dostarcza firma „Textyl“,
Rawa Ruska (dom własny). — Stały
kurs nauki tkactwa i kilimkarstwa.
6316-3

PODZIĘKOWANIE.

WPaau Komendantowi P. P. P. w Os-
młodzie Janowi Szczepaniakowi, poste-
runkowym: Zamęckiemu i Rudnickiemu,
za odnalezienie skradzionego mi roweru
i innych wartościowych rzeczy składam
tą drogą serdeczne podziękowanie. —
Emanuel Margulies, urzędnik firmy I. Ph.
Giesinger, Osmoloda. 6642

STARANNIE, szybko po cenach konkuren-
cyjnych przepisuję na maszynę. Fran-
kowska, Jachowicza 26 I p. na lewo.
6530-7

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt.
milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach
100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry
(szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.
drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-
ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo
12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,
korespondencje 12 gr., prywatne za sło-
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa
285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł.,
cała strona tekstowa 480 zł., cała strona
pod nagłówkiem (1. sza) 570 zł. Ogłosze-
nia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za
ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogło-
szenia osobno stojące i bez numeru doli-
czamy 25 proc. Odpowiedzialności za ter-
minowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:
Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na
6 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy
(szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub prze-
syłką pocztową zł. 5.50
Bez dostawą zł. 4.50
Za granicą zł. 7.00

**SUNLAJT
MYDŁO**

S **SUNLAJT** **M**
YDŁO

Lever Brothers Limited, Anglja.

P.S.1-27

Sprowadza słońce do domu.

WYPŁACA się natychmiast sumę 20,000 zł.
każdemu, kto w jakikolwiek sposób
mógłby udowodnić, że mydło Sunlajt
zawiera szkodliwe domieszki. Mydło Sunlajt
używane jest nie tylko do prania, ale i do
porządków domowych. Mydło Sunlajt jest myd-
łem najbardziej rozpowszechnionem na kuli
ziemskiej, co jest zdaniem gospodyń wszystkich
narodowości.